Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.36 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 5.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.
Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.
Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.
Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.
Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 95. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 25 kwietnia 1925 roku. Rok XIX.

Pacyfista niemiecki okłamuje swój naród.

W berlińskiej „Welt am Montag“ (nr. 16 z 20 b. m.), organie v. Gerlacha, zamieścił znamienny artykuł p. Hermann Schützinger, pułkownik policji drezdeńskiej i b. niemiecki oficer sztabowy, jeden z głośniejszych „pacyfistów“ niemieckich. Socjalista i wojskowy referent „Vorwärts“a, p. Schützinger, przyznaje się do idei pangermanizmu, do idei zespolenia Austrji z Niemcami. Nie dość tego, i on głosi hasło zaboru ziem polskich. Znalazł się tem samem w towarzystwie prof. Schückinga i hr. Harry Kesslera, głośniejszych jeszcze pacyfistów, którzy już w listopadzie ub. r., a więc przed opublikowaniem niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego wysuwali nadzieję, że drogą pokojową(?) uzyska się zabór ziem polskich.

P. Schützinger pisze gwarą nacjonalistów niemieckich. Artykuł jego zatytułowany jest „Frankreich und Grossdeutschland“. Traktat Wersalski nazwany jest tam dokumentem nienawiści.

W stosunku do Polski Schützinger nie tai nienawiści, a chcąc urobić nam złą opinję, **okłamuje** p. Schützinger Niemców twierdzeniem, że Polska zaanektowała Wilno wbrew Traktatowi Wersalskiemu. Nawet Ludendorff jest uczciwszy, bo on w swych pamiętnikach przyznaje, że Wilno jest polskie i że ruch litewski sztucznie ogrzewał, aby stawić tamę potędze polskiej, która mu się dopiero w czasie wojny ujawniła.

Wystąpienie pułkownika pacyfisty Schützingera jest nowym dowodem, że Niemcy podobnie jak ogłosili republikę, licząc na sentymenty i naiwność polityczną Ameryki, tak też nakazali pewnym ludziom udawać obecnie pacyfistów, aby dla Niemiec wyjednywali dalsze korzyści u demokracji Zachodu. A że w szeregach np. francuskich radykałów kryją się wrogowie Polski, jak żyd galicyjski Basch, przemytnictwo ideowe udaje się. Głosy p. Bascha cytowane są w prasie niemieckiej jako głosy francuskie i w ten sposób Michałków niemieckich wychowuje się w ideologji ludożerstwa politycznego. Czy na Schützingerów, Schückingów i t. p. nie jest uczciwszy Hindenburg i Ludendorff? **(b)**

W sierpniu Francuzi opuszczą zagłębie Ruhry.

Berlin, 23. 4. (Pat.) „Die Zeit“ ogłasza list dra Stresemanna, w którym oblicza on, że według umowy londyńskiej opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpi dn. 15 sierpnia br. Herriot — pisze Stresemann — przy końcu swoich rządów oznajmił, że rząd francuski dotrzyma umowy, zawartej w Londynie. Obecny francuski minister spraw zagr. Briand zawiadomił rząd niemiecki, że będzie kontynuował wobec Niemiec dotychczasową politykę Francji.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że prasa tamtejsza pomimo wyborów śledzi z ogromnem zainteresowaniem pobyt Benesza w Warszawie. Pisma podkreślają z naciskiem przeciwniemiecki charakter zbliżenia polsko-czeskiego.

Widmo wojny rumuńsko-sowjeckiej.

14 dywizyj bolszewickich nad granicą rumuńską!

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ podaje sensacyjną wiadomość z Wiednia, że rząd Sowjetów utrzymuje na Ukrainie wzdłuż granicy rumuńskiej 14 dywizyj, gotowych do wkroczenia w razie interwencji Rumunji na terenie Bułgarji. Tosamo pismo donosi, że według informacji w Paryżu od posła francuskiego w Moskwie, Cziczerin zdecydowany jest wystąpić przeciwko wszelkiej interwencji w Bułgarji.

Bułgarja posądza Jugosławję o wywołanie rewolucji.

Belgrad żąda odwołania. — Nowe zabójstwa polityczne w Bułgarji.

Praga, 23. 4. (Pat.) Czeskie biuro prasowe donosi z Białogrodu: Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której omawiano zajścia w Bułgarji. Jak słychać, z powodu podejrzeń, rzuconych przez bułgarskiego ministra spraw wewn. Russewa w sobranju przeciwko poselstwu jugosłowiańskiemu w Sofji, rząd jugosłowiański zażąda wyjaśnień, a w razie gdyby one nie były zadawalające, zerwie stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

* * *

Sofja, 23. 4. (Pat.) Przewodniczący partji chłopskiej Pruckow, który za czasów Stambolińskiego był szefem policji w Sofji, oraz były minister wojny w gabinecie Stambolińskiego Murawiew zostali wczoraj zamordowani.

Czuntułow, jeden z główniejszych współpracowników Minkowa w akcji terrorystycznej, został wykryty przez policję. Na wezwanie policji do poddania się, odpowiedział on kategoryczną odmową, w wyniku czego został następnie wśród walki zastrzelony.

* * *

Jak wynika z powyższych telegramów rząd bułgarski wynalazł trzeciego winowajcę rewolucji bułgarskiej t. j. rząd serbski. Ponieważ jednak wiadomo, że rząd serbski tępi bolszewizm, więc nie da się utrzymać posądzenie, jakoby Serbja wespół z Sowietami i komunistami bułgarskimi urządziła rewolucję. Widocznie więc w Bułgarji toczy się wojna domowa przeciw rządowi terroru.

Sztandar Hohenzollernów górą!

Ameryka grozi Niemcom wycofaniem kredytów.

Berlin, 23. 4. (PAT) W miarę zbliżania się dnia wyboru prezydenta Rzeszy, walka wyborcza wzmaga się. Zarówno obóz lewicowy, jak i prawicowy wezwał swoich zwolenników do wywieszenia chorągwi. Na wielu domach berlińskich powiewają czarno-biało-czerwone flagi, natomiast chorągwie o barwach republikańskich wywieszono tylko w **znikomej** ilości. Walka przeniosła się obecnie na ulice. Zwolennicy marszałka rozdają publicznie małe chorągiewki z napisem Hindenburg. Samochody formalnie zasypują ulice setkami tysięcy ulotek. Prezydjum policji berlińskiej wydało surowe zarządzenie, polecające organom wykonawczym ochronę wszelkich chorągwi, jako wyrazu uczuć ludności, ze względu na wybryki młodzieży, biorącej udział w manifestacjach politycznych. W Berlinie odbyły się dzisiaj 52 zgromadzenia, a mianowicie 3 zebrania bloku Rzeszy, 14 zebrań stronnictw prawicowych, 4 — demokratycznych, 16 — socjal-demokratycznych i 15 — komunistycznych. Jutro o godz. 8 wieczorem w Hannowerze będzie przemawiał przez radjo Hindenburg, a o godz. 8.30 wygłosi przemówienie Marx.

Londyn, 23. 4. (PAT) Nowjorski sprawozdawca „Westminster Gazette“ potwierdza doniesienie, że związek bankierów amerykańskich telegraficznie zawiadomił Stresemanna, iż wszystkie kredyty dla Niemiec będą cofnięte, jeżeli Hindenburg zostanie wybrany.

Katastrofę kolejową pod Rogowem spowodowały zbrodnicze ręce.

Warszawa, 23. 4. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej pos. Zagajewski (ZLN) interpelował p. ministra w sprawie drugiej katastrofy pod Rogowem. Pos. Tabaczyński (ZLN) zapytywał, jakie zostały wydane w tej mierze zarządzenia. Z udzielonych przez p. ministra wyjaśnień wynika, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w tym wypadku ma się do czynienia ze złą wolą, z zamachem. Z dalszemi szczegółami prowadzonego w tej sprawie śledztwa, p. minister podzieli się z komisją na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sejm pracuje.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Dziś w Sejmie rozpocznie się generalna dyskusja nad budżetem. Pierwszy przemawiać będzie prezes Związku Ludowo-Narodowego prof. Głąbiński.

Sensacyjny proces.

Warszaw, 24. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces o szpiegostwo przeciwko dwom oficerom b. armji carskiej oraz kilku komunistom, pozostającym w ścisłym kontakcie z posłem sowieckim w Warszawie. Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Oblężenie bandyty w Żyrardowie.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zastrzelił w Żyrardowie dawno poszukiwany bandyta Aleksander Popielarz wywiadowcę policji. Wczoraj policja natknęła się na Popielarza, który, uciekłszy, ukrył się w jednym z domów. Rozpoczęto obłężenie domu, w czasie którego padło kilkadziesiąt strzałów z obu stron. Wkońcu dom podpalono, a Popielarza podczas ucieczki zabito. 2 policjantów odniosło lekkie rany.

Reforma rolna postępuje.

Warszawa, 23. 4. (Pat.) Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła dyskusję nad artykułem dotyczącym kontyngentu parcelacyjnego. W głosowaniu przyjęto wniosek referenta pos. Malkulskiego (Piast) ustalający, że nie rozparcelowane obszary dorocznego kontyngentu powinny być parcelowane w roku następnym. Wysokość kontyngentu dorocznego wynosić ma conajmniej 200 000 ha.

Litewscy socjaliści a Wilno.

Kowno, 23. 4. (Pat.) Kongres socjal-demokracji litewskiej przyjął rezolucję w sprawie wileńskiej. Partja stoi na dawnem stanowisku, to znaczy, że sprawa wileńska — zdaniem partji — może być rozstrzygnięta tylko w razie powszechnego zwycięstwa socjal-demokracji.

Echa zajść listopadowych w Krakowie.

W dalszym ciągu rozpraw przeciw wojskowym, oskarżonym w związku z wypadkami listopadowemi w Krakowie zarządzono tajność obrad, zostawiając na sali jedynie 6 mężów zaufania. Z tego też względu nie możemy podać szczegółów tak ciekawego procesu. Po wznowieniu jawności umieszczać będziemy sprawozdania w dalszym ciągu.

W Belgji nie będzie rządów socjalistycznych.

Kongres socjalistyczny w Brukseli postanowił 413 głosami przeciwko 173 zaniechać dalszego prowadzenia rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu.

Prowizorjum budżetowe we Francji.

Izba deputowanych uchwaliła 420 głosami przeciwko 38 prowizorjum budżetowe na maj i czerwiec.

Nowy minister skarbu p. Caillaux wyjaśnił konieczność uchwalenia prowizorjum na 2 miesiące, aby umożliwić członkom izby udanie się do swych departamentów z okazji wyborów do władz **miejskich.**

Listy z Jugosławji.

Zagrzeb, w kwietniu.

Zagrzeb to jest druga stolica królestwa S. H. S. ale nie można powiedzieć, żeby pałał wielką miłością do Belgradu. Patrzą także niechętnie na wszystkich bez wyjątku cudzoziemców.

Trzeba przyznać, że Zagrzeb ma bardzo dobre bruki i jest regularnie zabudowany. Poza częścią starożytną, która jest naprawdę bardzo ciekawa, reszta niema absolutnie żadnego charakteru ani oryginalności, chyba słowiańszczyzny niemieckiego wyrobu.

Z dworca kolejowego wychodzi się na bardzo szeroką aleję, na której się znajduje cały szereg większych budowli. Idąc prosto przed siebie dochodzi się do centrum miasta, jest nim rynek Jelaczicew. Dopero z tego miejsca dla amatora starożytnych miast zaczyna się ciekawa droga w górę, w większej części po schodach, na Kapitol i Górny Grad. Są to dwa historyczne grody, z których powstał Zagrzeb. W średniowiecznych czasach były one ze sobą w ciągłej wojnie, mimo iż są położone jeden obok drugiego. Otoczone są murami obronnemi, które do tej pory są dobrze zachowane.

Na Kapitolu jest duża katedra katolicka, arcydzieło gotyckiego stylu. Po dość uciążliwej drodze dostałem się na najwyższy punkt Zagrzebia, Górny Grad. Przechodzi się przez oryginalną bramę, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej, specj. czczony przez Chorwat. Widzi się ludzi klęczących przed ołtarzem, a każdy przechodzeń choćby był innego wyznania zdejmuje kapelusz. Zaraz za bramą jest większy plac, na którym stoi kilka kościołów i pałac arcybiskupi. Jeden kościół ma dach w różnokolorowy deseń. Mała uliczka w lewo wprowadza mnie na placyk, z którego roztacza się piękny widok na dolne miasto i okolicę. Jest tam kolejka zębata, która przewozi osoby, pragnące uniknąć wchodzenia kilku pięter po schodach.

Po zejściu na ulicę Ilica, która ma największy ruch i najlepsze sklepy, w kilka minut dochodzi się do teatru miejskiego, nazywającego się tu „Narodno Kazaliszte". Stoi on na ulicy równie szerokiej, jak aleja prowadząca od dworca kolejowego. Sam budynek bardzo jest duży, lecz jego linje estetyczne nie idą w parze z wielkością, więc robi wrażenie przygniatające. Dyrektorem jest p. Benesicz, mówiący po polsku. Opera jest niezła, lecz uważam, iż belgradzka stoi na wyższym poziomie artystycznym. Naturalnie chorwaci są innego zdania.

Zagrzeb ma 150 000 mieszkańców, czyli że jest nie wiele mniejszy od Belgradu, ale robi wrażenie w porównaniu z tym ostatnim malutkiego miasta, tak pod względem ruchu ulicznego (ma ogromnie małe tramwaje) jak również elegancji i życia. Trzeba zaznaczyć, że rozbudowuje się nie wiele i nawet porównywać nie można go, z ruchem budowlanym w Belgradzie.

Względem Polaków chorwaci odnoszą się ozięble, w zupełnym przeciwieństwie do Serbów. Dużo doprawda inteligencji zna język polski i nasze miasta, a to z tego powodu, że kształcili się na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie, mimo to nie zdołaliśmy zaskarbić sobie ich sympatji. Złośliwi mówią, że zazdroszczą nam niepodległości. Konsulat polski również niema zbyt wielu przyjaciół, podobno dlatego, że polityka legacji skłania się w stronę serbską. W ostatnich czasach gazety zagrzebskie doniosły o gromadzeniu wojsk polskich pod Gdańskiem w celu zajęcia go. Zamiast przedtem telefonicznie porozumieć się z konsulatem polskim i równocześnie z tą depeszą podać sprostowanie (tak zrobiły gazety w Belgradzie), oni wydrukowali ten głupi wymysł niemiecki grubemi literami na pierwszej stronie, a na drugi dzień sprostowanie było umieszczone **między ogłoszeniami płatnemi**. Tego rodzaju wypadków można w ciągu jednego roku doliczyć się kilkudziesięciu, co niedowodzi żywionych niby dla nas sympatji.

Alfabetu używają łacińskiego napisów niemieckich niema wcale, ale zato duże największe gazety są niemieckie. Stolicą **Słowenji** jest Ljublana, miasto ma 50 000 mieszkańców, posiada jednak operę i uniwersytet. Położone jest bardzo pięknie w górach.

Nad morzem Adrjatyckim posiada Jugosławja kilka miejscowości kąpielowych, z których najważniejsza **Dubrownik**, dawniej Raguza, jest nowocześnie komfortowo urządzona i duży procent letnich gości stanowią Polacy.

M. O. P.

Kongres Chrześcijańskiej Demokracji.

Komunikat do Zarządów kół, Zarządów Powiatowych i Okręgowych i pp. członków Rady Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji na województwo poznańskie.

1. Przypominamy ponownie, że termin zwołania Kongresu został uchwałą Rady Naczelnej przesunięty z dnia 19 i 20 kwietnia na dzień 31 maja i 1 czerwca b. r. **(Zielone Świątki)** jako więcej do godny.

2. Zaleca się, aby dokonano wyboru delegatów w myśl okólnika z dnia 17. 3. 1925 r. Protokóły z zebrań, na których wybrano delegatów, należy wraz z dokładnym adresem każdego delegata nadesłać do Sekretarjatu Wojewódzkiego najpóźniej do 10 maja b. r. celem zaopatrzenia każdego delegata w legitymację.

3. Koła, które już wybrały delegatów winny donieść czy podtrzymują nadal ich wybór.

4. Członkowie Stronnictwa zamieszkali w tych miejscowościach, gdzie niema dotąd Kół, mogą wziąć udział w Kongresie jako goście na własny koszt.

Uwaga: Noclegi dla uczestników Kongresu są zapewnione i jak zawsze przewidziane są zniżki kolejowe.

Ponieważ Kongres Stronnictwa Chrześcijańskiej Dem. jest przeglądem sił, jakie ono dotąd około siebie skupiło, mając odegrać wybitną rolę w życiu narodu i kraju polskiego, przeto pożądanem jest koniecznie, aby każdy, kto do tego odrodzeniowego ruchu pełne i bezwzględne posiada zaufanie, wziął w nim udział.

Liczne obesłanie Kongresu przez delegatów dowiedzie naocznie lepiej, jak każdy inny argument, że ruch chrześcijańsko-społeczny ma racje bytu i że tylko on może Rzeczpospolita wyprowadzić z trudności na drogę rozkwitu oraz odrodzić ją ducho vo i materjalnie.

Sekretarjat Wojewódzki Chrześć Demokracji w Poznaniu, przy ul. Skarbowej nr. 12.

Międzynarodowa Konferencja Parlamentarna Handlowa.

Mowa delegata Polski, sen. Bruna.

W 1914 r. szereg państw celem ujednostajnienia ustawodawstwa handlowego przystąpiło do utworzenia t. zw. „Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Handlowej", która co rok odbywa plenarne zjazdy, których wynik ukazuje się w perjodycznych publikacjach. Konferencja utrzymuje stałe biuro w Brukseli. Polska również do Konferencji tej przystąpiła.

Tegoroczny zjazd zwołano do Rzymu. Włoscy delegaci na konferencję wydali na cześć delegatów państw zagranicznych przyjęcie, na którem po mowie Mussoliniego delegat Polski, sen. Brun odpowiedział w imieniu całej Konferencji, podkreślając, że choć delegacje przybyli celem obrad nad handlem, nie zapominamy, że znajdujemy się u źródła kultury i cywilizacji. Następnie długi ustęp swej mowy sen. Brun poświęcił stosunkom włosko-polskim, a w końcu w imieniu Konferencji wzniósł toast na cześć Włoch i pary królewskiej.

Mussolini dziękował osobiście mówcy za jego przemówienie, liczni zaś słuchacze składali życzenia. Podczas kolacji orkiestra odegrała hymny państw, posiadających ambasady w Rzymie, oraz hymn polski z racji narodowości jednego generalnego mówcy, jakim był senator Brun.

Rzym, 21. 4. (Pat.) Na plenarnem posiedzeniu międzyparlamentarnej konferencji handlowej po dyskusji nad zagadnieniem pożyczki międzynarowej na cele stabilizacji kursu walut, przyjęto rezolucję, przedstawioną przez sprawozdawcę, stwierdzającą, iż pożyczki te winny być udzielane krajom, które z dobrą wiarą mogą być uważane za nieuprawiające polityki inflacyjnej i które używałyby przyznanej im pożyczki jedynie dla celów odbudowy ekonomicznej. Rezolucja zaleca pozatem perjodyczne zwoływanie konferencji przedstawicieli **wielkich banków europejskich** i amerykańskich przy udziale zainteresowanych rządów w celu rozpatrywania najważniejszych kwestji z dziedziny gospodarki światowej. Konferencja przystąpiła następnie do dyskusji nad zagadnieniem międzynarodowych **układów kolejowych**. Na wniosek senatora Ancony przedstawiono pod głosowanie konferencji rezolucję, przewidującą m. i. rozszerzanie ogólnych postanowień wspólnych dla wszystkich kolei międzynarodowych w dziedzinie transportu **pasażerskiego** i towarowego na podstawach międzynarodowej konwencji berneńskiej. Z kolei przystąpiono do dyskusji w sprawie **organizacji arbitrażu** między **pracodawcami i robotnikami**. Konferencja przyjęła rezolucję, wysuniętą przez Lewela, która, nie uszczuplając praw do strajku i lokautu oraz organizacyj, przy znanych robotnikom i pracodawcom, wyraża życzenie, aby w interesie powszechnym zatargi w przemyśle trwały jak najkrócej. Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucję Moloffa w sprawie klauzuli o największem uprzywilejowaniu, wyrażającą życzenie, by klauzula ta była stosowana w przyszłości jak najczęściej. Przyszła konferencja odbędzie się w Londynie w maju 1926 roku.

Senat uchwalił konkordat.

Warszawa, 23. 4. (Pat.) Na posiedzeniu senatu przystąpiono do rozpraw nad konkordatem. Sen. Woźnicki (Wyzw.) oświadczył, że w konkordacie są rzeczy niezgodne z interesem państwa, i oświadcza w imieniu stronnictwa, że uważa ten konkordat za akt niekonstytucyjny i będzie głosował przeciwko niemu.

Następnie przemawiał sen. Kopczyński (PPS.), który oświadczył, że art. 14 konkordatu daje możność ingerencji kleru w życiu państwa, dając wpływ na szkołę. Artykuł ten jest punktem zasadniczym, dla którego PPS. głosować będzie przeciwko konkordatowi.

Sen. Thullie (Chrz. Dem.) oświadcza w imieniu swego klubu, że głosować będzie za ratyfikacją.

Sen. Kalinowski (Wyzw.) jest przeciwny konkordatowi, który wprowadza nauczanie religji we wszystkich szkołach publicznych.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Nowodworskiego (Chrz. Dem.) ustawę o konkordacie przyjęto. Przewodniczący wicemarszałek Stychel stwierdzając przyjęcie ustawy, wyraża pragnienie, by zasady, ustalone przez konkordat, przyczyniły się do zgodnego współżycia kościoła z państwem.

Podpisanie umowy handlowej polsko-czeskiej.

Warszawa, 23. 4. (PAT) Dziś o godz. 10½ odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów podpisanie umów polsko-czechosłowackich. Umowę handlową podpisali ze strony czeskiej p. min. Benesz, ze strony polskiej pp. min. Skrzyński i Kiedroń. P. min. Benesz i członkowie delegacji czechosłowackiej odjechali pociągiem kurjerskim o godz. 11.40 do Pragi.

Kto będzie prezydentem Niemiec?

„B. Zt. am Mittag" zamieszcza prognozę wyniku wyborów na prezydenta Rzeszy. Według obliczeń dziennika, Marx powinien otrzymać 14.260.000 głosów, Hindenburg 12.450.000 głosów, Thälmann — miljon gł.

* * *

„B. Z. am Mittag" jest organem Ullsteina, a więc niby republikańsko - demokratycznym. Wedle naszej opinji, raczej Hindenburg otrzyma 14 miljonów, a Marx najwyżej 12 miljonów. Hindenburg więc będzie prezydentem Niemiec.

Proces komunistów niemieckich.

Lipsk, 23. 4. (Pat.) W procesie przeciwko komunistom trybunał ogłosił wynik, skazujący Neumanna na śmierć i 8 lat więzienia, Poega na śmierć i 7 lat więzienia i Skoblewskiego na śmierć i 12 lat więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie od 3 do 15 lat.

Watykan a blok katolicko-socjalistyczny w Niemczech.

„Vossische Ztg." zamieszcza oświadczenie swego rzymskiego korespondenta, który został upoważniony ze strony kół watykańskich do kategorycznego zaprzeczenia, jakoby Stolica Apostolska wyraziła jakąś opinję w sprawie zjednoczenia akcji niemieckiego centrum oraz socjaldemokracji podczas kampanji wyborczej przy wyborach prezydenta Rzeszy. Watykan bynajmniej nie myśli o jakiemkolwiek mieszaniu się do czysto wewnętrznych stosunków pomiędzy stronnictwami niemieckiemi.

„Völkischer Beobachter" ogłasza że ze strony narodowych socjalistów ważność wyborów prezydenta Rzeszy będzie zakwestjonowana, ponieważ nie pozwolono hitlerowcom na odbywanie zgromadzeń, co uniemożliwiło propagandę wyborczą.

Piwo... a rewolucja.

Dr. Kuhlo, przemawiając w Monachjum na obchodzie 50-letniego jubileuszu Niemieckiego Związku Piwowarów, taką oto rozwinął kontr-rewolucyjną teorję piwną:

„Przemysł piwowarski w Niemczech miał zawsze misję polityczną, przyczynił się bowiem do uspokojenia ludności. Gdybyśmy mieli w r. 1918 — 14% piwo, to nie wybuchłaby Rewolucja. Szatański posiew eisnerowski (Eisner — przywódca Rewolucji w Bawarji) wyrósł na gruncie — 3 procentowego piwa".

Dwaj nowi kandydaci na cara.

Według dzienników rosyjskich występują obecnie jako kandydaci do tronu rosyjskiego oprócz Cyryla i Mikołaja Mikołajewicza jeszcze wielcy książęta Borys i Aleksander, którzy przenieśli obecnie siedziby swych organizacji do Paryża.

Krótkie telegramy PAT'a.

Kair. Śledztwo w sprawie zamordowania sirdara zostało ukończone. Rozprawa ma się rozpocząć dnia 12 maja. Przed sądem stanie 9 studentów egipskich, z których 7 stoi pod zarzutem dokonania morderstwa, zaś 2 pod zarzutem uczestnictwa w zbrodni.

Lizbona. Minister wojny podał się do dymisji.

Z Madrytu donoszą, że policja wpadła na trop spisku przeciwko Primo de Rivera. Siedzibą tego spisku jest Malaga.

W Tokio wykryto spisek, który miał na celu zamordowanie premjera Kato. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Z KRAJU.

Ile Polska płaci swoim duchownym.

Pisało się wiele o konkordacie, nie każdy jednak zdaje sobie sprawę z liczby osób, do których odnoszą się postanowienia konkordatowe.

Ogółem duchownych świeckich w Polsce jest 13 370. W tem kardynałów, arcybiskupów, biskupów jest 42, prałatów 232, proboszczów 6 564, wikarych 2 576, alumnów 2 576.

Budżet działu wyznań wynosi 16 miljonów złotych z ogólnej sumy budżetu ministerstwa oświaty i wyznań 312 miljonów złotych.

Z tego na uposażenie kleru rzymsko-katolickiego preliminowano 14,5 miljona złotych, dla kleru prawosławnego 1 miljon, dla ewangelickiego pół miljona złotych.

Omal nie nowy zamach.

Nieznani sprawcy usiłowali wtargnąć do fortu w miejscowości Borek Fałęcki pod Krakowem. Sprawcy usiłowali przez otwór w murach fortu dostać się przy pomocy drabinki wysokości 2 pięter do składów z nabojami armatniemi i prochem. Spłoszeni przez wartę uciekli, zostawiając drabinkę.

Znowu „Beiraty".

Jak się dowiadujemy, zamierza się ponownie przystąpić do tworzenia owych słynnych „Beiratów", o których projekt owego czasu wywołał takie wzburzenie. Sprawa ucichła, wszyscy o niej zapomnieli, aż nagle rząd powraca do tego poronionego projektu. Czemu, nikt nie wie, chyba w celu wzburzenia znowu do ostateczności opinji publicznej. Należy się liczyć z tem, że nikt z Polaków nie będzie chciał przyjąć wątpliwego zaszczytu należenia do takiego „Beiratu".

Monety srebrne z Ameryki.

W tych dniach na statku „Estonja" przybył do Gdańska, a następnie przewieziony został do Warszawy, perwszy transport monet srebrnych bitych w mennicy amerykańskiej dla Polski.

Są to 2-złotówki srebrne w ilości 500 tys. sztuk.

W chwili obecnej odbywa się sprawdzanie monet nowoprzybyłych w mennicy państwowej, skąd monety stempla amerykańskiego przesłane będą do Banku Polskiego i niebawem puszczone zostaną w obieg. Wykonanie monet amerykańskich jest bardzo staranne.

Bandyci-bolszewicy przed sądem w Grodnie.

Udział „wyzwoleńców" w akcjach band dywersyjnych.

W Grodnie rozpoczął się proces uczestników IV-ej grupy dywersyjno-bolszewickiej, zorganizowanej na obszarze ziem: grodzieńskiej, wileńskiej, suwalskiej i powiatów lidzkiego oraz wołkowyskiego. Na ławie oskarżonych zasiada 70 osób, z tego 34 z więzienia, pozostali z wolnej stopy.

Składają oni zeznania opornie, odmawiają odpowiedzi, lub tłómaczą się, że nie wiedzą o niczem i nie brali żadnego udziału w organizacji spiskowej.

Dla zrozumienia tła sprawy wyjaśnić należy, że bolszewicy, po wycofaniu się po klęsce nad Wisłą w r. 1920 pozostawil na terenie Grodzieńszczyzny i przyległych powiatów specjalne jaczejki finansowane z Moskwy i Berlina pozostające pod kierunkiem oficerów armji czerwonej. Zadaniem tych jaczejek była organizacja oporu, odmowy rekruta, a przy nadarzającej się sposobności — oderwanie od Polski obszarów wschodnich po Białystok, rzekomo dla stworzenia niepodległej Białorusi.

Ława obrończa liczy już 15 adwokatów. Praca potrwa conajmniej 15 dni.

W ostatnim numerze „Piasta" znajdujemy przerażające wiadomości, tyczące się udziału wybitnych wyzwoleńców w zbrodniach „band dywersyjnych".

„Piast" nie chce obarczać całego stronnictwa zarzutem tak strasznej zbrodni przeciw państwu, ale udział licznych jednostek jest niewątpliwy:

„Włosy na głowie stają i dech zamiera w piersi, gdy się czyta, że przy sposobności tych obław stwierdzono współudział wybitnych członków „Wyzwolenia", dygnitarzy organizacyj wyzwoleniowych, ich prezesów i sekretarzy powiatowych czy gminnych — w zbrodniczej, wrogiej państwu akcji band dywersyjnych, dążących zapomocą mordu przedstawicieli rządu polskiego i niewinnej ludności, podpalania ich mienia, do steroryzowania krapu — a co więcej, do wywołania zbrojnego oporu przeciw państwu.

„Dochodzą niepotwierdzone dotąd urzędowe i daj Boże nieprawdziwe wieści, że dokumenty, wystawiane przez niektóre organizacje „Wyzwolenia" w województwach wschodnich, z pieczątką „Wyzwolenia" — były uznawane za dostateczne legitymacje prawomyślności wobec sztabów i komend band dywersyjnych, mieszczących się po stronie sowietów".

Sensacyjny proces.

W dniu 11-ym maja, przed sądem okręgowym w Łucku rozpoczyna się proces komunistyczny organizacji młodzieży, przeważnie żydowskiej, schwytanej w lecie r. z. Przed sądem stanie z górą 50 osób.

Nieustanne ostrzeżenie.

Komunizm w Polsce faktycznie nie ma dotąd ścisłej organizacji. Siedliskiem dla komitetów, działających w Polsce stał się . . . Wiedeń. Nadeszły niedawno wieści o kongresie polskiej partji komunistycznej w Wiedniu. Kongres odbywał się dla tego poza granicami kraju, ponieważ według ich oświadczeń „rządząca reakcja tłumi wolnościowy ruch komunizmu". Na tym kongresie dokonało się „bolszewizowanie" partji, co w języku Moskwy znaczy, iż zarządy objęły jednostki ślepo oddane Rosji bolszewickiej, zarazem postanowiono **wzmocnić agitację komunistyczną w Polsce,** przyczem za najbliższe zadanie wzięto sobie **„rozbudzenie" wsi dla komunizmu.**

Korzystny dla nas plebiscyt.

Plebiscyt szkolny na Wołyniu wypadł na ogół pomyślnie. W niektórych powiatach zanotowano usiłowania, żywiołów ruskich, w celu czynienia nadużyć plebiscytowych. Szczegółem charakterystycznym jest to, że w powiatach, które uchodziły za najbardziej zrewoltowane propagandą ukraińską, jak w pow. dubieńskim i krzemienieckim, rezultaty głosowania na rzecz szkół polskich są najlepsze, a za szkołami ruskiemi niemal nikt się nie wypowiedział.

„Królowa" Warszawy.

W departamencie sztuki kultury odbyła się narada nad programem święta Trzeciego Maja. Postanowiono, aby co rocznie w dniu tym odbywał się wybór Królowej Warszawy. Królową stolicy zostać może Warszawianka młoda, urodziwa, nieskazitelnych obyczajów, własną pracą zarabiająca na życie. Listę kandydatek przedstawiać powinny przedewszystkiem związki zawodowe kobiet pracujących, chociaż inicjatywa jednostek nie wykluczona.

Nowaczyński skazany za oszczerstwo na 3 miesiące aresztu.

W sprawie Leona Belmonta przeciw Adolfowi Nowaczyńskiemu o zniewagę i zniesławienie w druku zapadł wyrok sądu apelacyjnego, podwyższający Nowaczyńskiemu karę z miesiąca aresztu do 3 miesięcy i nakazujący ogłoszenie wyroku w trzech dziennikach.

Nie wywozić pieniędzy z kraju!

Współpracownik „Kurjera Polskiego" interpelował premjera Grabskiego, co jest prawdy na pogłoskach, że urzędnicy będą mieli zakazany wyjazd za granicę. P. Grabski oświadczył, że nie jest to bynajmniej zakaz kategoryczny, i dodał dosłownie:

„Każdy urzędnik postąpi lepiej, jeżeli zamiast wyjechać na ferje, zaoszczędzi. Niezawsze przecież wyjazd jest konieczny dla organizmu. Interes państwowy natomiast wymaga, aby urzędnik siedział tam, gdzie siedzi."

Jaki poseł taka interpelacja.

Bolszewików radzi kokietują.

Warszawa, 23. 4. (PAT) W odpowiedzi na interpelację posła Paszczuka i tow. w sprawie rzekomo bezpodstawnych aresztowań w województwie wołyńskiem, Minister Spraw Wewnętrznych p. Ratajski, odpowiedział m. in., iż wzmożona działalność elementów antypaństwowych i band dywersyjnych na wschodniem pograniczu zmusza władze administracyjne do stosowania środków, dyktowanych wymaganiami chwili i koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa publiczności, która ze zbrodniczą działalnością wywrotowych elementów nie ma nic wspólnego. Wszyscy więźniowie, którzy obecnie znajdują się w więzieniu łuckiem, znajdują się w decyzji władz sądowych. Wobec powyżej przedstawionego stanu rzeczy, p. Minister nie widzi się spowodowanym do wydania jakichkolwiek zarządzeń i zaznacza, że wnoszenie tej i podobnych interpelacyj ma wyłącznie na celu utrudnienie administracji walki z elementami antypaństwowemi i wywrotowemi, jak też obniżanie powagi władzy w szerokich masach ludności.

St. Brandowski. 5

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

Ciąg dalszy)

Znał ten stan rzeczy i Skower, więc zamiast Miętusowej wyrazić współczucie, począł jej winszować niejako tryumfu nad znienawidzoną przeciwniczką. Świadków tej słabej chwili, jaka opadła Weinlichową, było aż kilkunastu i zapowiadała się w sądzie o to walna rozprawa.

Skower przyrzekł przygotować w tej materji skargę, spisał nazwiska świadków, przebieg kłótni i t. d., a ucieszona Miętusowa dała mu, na jego żądanie zresztą, aż dwa talary za pierwszą fatygę i na dalsze potem koszta. Było to naturalnie dużo wyższe honorarjum ponad zwyczajną taksę, ale też i afera sama wychodziła poza ramy zwyczajności, wśród jakich kończyły się dotychczas antagonizmy bydgoskich przekupek.

Po odejściu Miętusowej, Skower poczuwszy pieniądze w kieszeni, począł się oglądać za partnerami do sześćdziesiąt-sześć. Ale dziwnym trafem nie było nikogo z tych, co z nim zazwyczaj grywali. Był to bowiem czwartek, najbardziej jałowy dzień co do ożywienia w mieście w lokalach. Przyczyniała się do tego i ta okoliczność, że na drugi dzień miał być jarmark na bydło w Koronowie. Więc jeden i drugi, co się tam nazajutrz wybierali rychło rano, poszli wcześniej do domu, aby się wywczasować i odpocząć sobie, i nabrać sił do tych trudów, jakie ich jutro czekały. A także na dworze robiła się coraz większa chlapa i zawierucha, która nie wróżyła, aby można się było spodziewać „Pod Trzema Murzynami" dopływu nowych gości. To też Skower, rad nie rad, naciągnął płaszcz na siebie i w złym humorze opuścił knajpę.

IŚĆ CZY NIE IŚĆ PO DOKTORA?

Gdy go ominęła gorączka gry, napadająca go zwykle, ile razy poczuł pieniądze w kieszeni, począł myśleć o domu i o chorej żonie. „Pod Trzema Murzynami" myśl o żonie, o jej ciężkiej chorobie, o głodzie i chłodzie, w jakim ją zostawił, byłby przygłuszył hazardowną grą w karty. Tu, na ulicy, obraz całej nędzy domowej stanął mu żywo przed oczyma, gryzł go i rozstrajał.

Bał się śmierci w swoim domu, a w głębi duszy pragnął jej dla swojej żony. Związek z nią stał się dla niego gorzkim zawodem, żona sama była mu ciężarem, z pod którego pragnął się wyzwolić.

Gorączka połogowa... Znał całą doniosłość tego słowa, wiedział, że dziewięćdziesiąt na sto zapadłych na tę straszną chorobę położnic nie podnosi się więcej z pościeli. Słabość ta ma przebieg zwykle gwałtowny, zabijający. Może, gdy wróci do domu, zastanie tam już trupa tylko?

Odetchnąłby. Zwolniony z pęt, które dopiero przed rokiem sobie nałożył, a które mu już tak bardzo zaciężyły, rozpocząłby nową egzystencję. W każdym zaś razie życie lżejby mu płynęło. Bo choć niewiele troszczył się o żonę, choć niekiedy parę dni wcale nie pokazywał się w domu, to jednak zawsze prześladowała i przygniatała go myśl, że iść do niej powinien, że go tam obowiązek i ślubna przysięga wzywa. W chwilach największego nawet oszołomienia, najnamiętniejszej gry, budził się w nim nagle głos sumienia, i do opuszczonej chorej żony go wzywał. To go gniewało. Ten ciężar, jaki wziął na siebie, był mu moralnie najprzykrzejszy.

Trapiony takiemi rozważaniami, począł rozważać, czyby jednak nie wypadało iść po doktora. Póki nie miał pieniędzy, tłumił w sobie ten głos rezonowaniem: kraść nie pójdę! Ale teraz, gdy wziął od Miętusowej dwa talary, należałoby...

Począł się obrachowywać. Lekarzowi za wizytę da pół talara, że to daleko i w taki czas będzie musiał iść. Kto wie teraz, ile będzie lekarstwo kosztować i inne jeszcze zabiegi. Majewskiej też koniecznie dać coś trzeba. Może i tak być, że nic mu się z tych pieniędzy nie zostanie.

Na tę myśl powstał w jego duszy bunt.

A gdyby tak lekarza tylko zawołać a lekarstw potem nie kupić? Chociaż... niepodobna dla marnych kilku może trojaków pozwolić kobiecie zdychać jak psu na barłogu. Jest tam Majewska, jest Hanka, zaglądа parę razy Kulerska ze sąsiedztwa — co one powiedzą, co będzie gadać całe przedmieście, gdy go te kobiety obniosą, że żonie w ten sposób zmarnieć pozwolił?

Majewska wspominała coś jakby o sądzie, o odpowiedzialności przed władzami, a on, pisarz pokątny, nie lubił tych rzeczy. Śledztwo, dochodzenia o zaniedbanie, protokóły, licho wie co może jeszcze z tego wyniknąć. Lepiej traktować tę sprawę więcej po ludzku, choćby dla oka tylko.

Zawoła lekarza. Niech przyjdzie. Albo to lekarz Marji pomoże? Gorączka połogowa — to jakby pewna śmierć. Jeszcze u tej kobiety, wycieńczonej głodem, na pół zabitej strasznemi cierpieniami moralnemi. Gdzie ona taką morderczą słabość wytrzyma! Aż szkoda pieniędzy na lekarza. Ale właśnie dlatego niech przyjdzie. To jej nie pomoże, a będzie się nazywało, że ratował żonę.

Powoli począł myśleć nad tem, po którego lekarza się zwrócić. Znał dobrze całą Bydgoszcz, wiedział, gdzie który mieszka — chodziło mu tylko o to, aby był niedrogi i obcy, to znaczy, obcy jemu osobiście. Bał się znajomego lekarza, wstydziłby się prowadzić go tam, do tego przybytku głodu, nędzy i zimna... Przecież tem samem oskarżałby siebie samego, wskazywałby na własną nikczemność, obojętność, zaniedbywanie obowiązku względem żony.

Tak doszedł do Rynku i stanął. Męczył mózg przypominaniem sobie, gdzie i jacy mieszkają lekarze.

W owym czasie było ogółem w Bydgoszczy może dwunastu lekarzy. Począł ich przebiegać myślami, aż zatrzymał się przy doktorze Breslauerze. Był to Niemiec, podobno bardzo zacny, a przytem mieszkał na Wełnianym Rynku. Miałby więc blisko do Toruńskiej szosy i nad Brdę, a tem samem kontentowałby się może i skromniejszem honorarjum.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z PROWINCJI.

Z WĄWELNA piszą nam: W dniu 19 bm. w Wąwelnie założone zostało Tow. Powstańców i Wojaków. Zarząd nowego towarzystwa — następujący: p. Lura — prezes, p. Pilarski — zastępca prez., p. Michalski — sekretarz, p. Stępiński — zast. sekr., Kom. Wegner — skarbnik, p. Jankowski — zastępca.

Prezes Lura wygłosił bardzo obszerny referat o rozwoju Tow. Woj. Następnie odbyły się wspólne ćwiczenia w pobliskim lesie, które wypadły jaknajlepiej.

Dnia 3 maja odbędzie się przedstawienie amatorskie oraz wielka zabawa ludowa. W połowie czerwca organizuje się uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Woj. Dnia 26 bm. odbędzie się zebranie Tow. Obrony Kresów Zachodnich u p. Wiśniewskiego o godz. 11 i pół.

Należy zaznaczyć, iż Wąwelno coraz bardziej i sprężyściej się organizuje.

WYRZYSK. Nawiązując do sprawozdania z odbytego u nas wiecu protestującego donosimy, że prócz podanych należał do komitetu także sędzia powiatowy p. Knach.

DZWIERZNO, pow. wyrzyski. W niedzielę ubiegłą odbył się w Dzwierznie wiec, celem zadokumentowania naszego stanowiska wobec wrogich zakusów Niemiec, dążących do oderwania nam Pomorza. Po nabożeństwie w kościele odprawionem przez ks. prob. Szatkowskiego, udał się pochód liczący około 800 osób na salę pana Kaczmarka, gdzie po dłuższem wyczekiwaniu na zapowiedzianych z Bydgoszczy mówców przemawiali pp. komisarz obwodowy Żakowski z Łobżenicy, ks. prob. Szatkowski i p. Wit z Dziegciarni. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“ i Boże coś Polskę. Całości pochodu dopełnił koncert kapeli p. Kaczmarskiego.

Z KCYNI. (Od własnego korespondeta). W dniu 12 kwietia 1925 r. odbył się u nas na rynku wiec celem wniesienia energicznego protestu przeciwko zakusom wrogich nam państw zmierzającym do rewizji granic zachodnich. „Do ostatniej kropli krwi bronić będziemy każdej piędzy prawdziwie polskiej ziemi“ oto okrzyki jakie brzmiały. Po bardzo pięknym i wyczerpującym referacie p. Tadeusza Pietrykowskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję protestacyjną, a po odśpiewaniu Roty „Nie damy ziemi“ wiec zakończono.

Wracając do mej poprzedniej korespondencji o zamiarze wprowadzenia elektryki do naszego miasta — czyniąc zadość memu przyrzeczeniu donoszę, że z ramienia wieca zwołanego przed około 3 tygodniami w celu postanowienia czy miasto mamy zelektryfikować - wybrano komisję mającą zająć się przygotowaniem materjału na przyszły wiec. Komisja śpi, a z nią wszyscy inni, nawet chętni do pracy obywatele.

Jedyny może, kto senności się nie poddaje to Sąd Pokoju w Kcyni, który w dniu 17 bm. skazał Bronisława Kupnego po raz drugi za oszustwo na 1 rok więzienia a jako procent doliczył mu 3 lata utraty praw obywatelskich.

Cała tutejsza opinja publiczna przyklasnęła wyrokowi, który położył kres oszukańczym machinacjom Kupnego. A jak słyszę, żona Kupnego otrzymuje z tut. Magistratu wsparcie, za które swego mężusia żywi lepszym wiktem.

Powszechnie dają się słyszeć zdania, że w naszym mieście ochronka dla małej dziatwy jest konieczną. Istniała ona podobno przed wojną. Magistrat więc winien przystąpić do jej zorganizowania a wszyscy napewno sprawę tę poprą. Zastrzegam się że nie mam na myśli ochronki dla idei, niech będzie dla możniejszych płatną a dla biedniejszych bezpłatną — zresztą inicjatywę i organizację pozostawiam Magistratowi.

A teraz jeszcze jedno.

Czy mamy płacić podatki szkolne, czy nie — bo to ludziska gadają że nie potrzeba — gdyż ten podatek już ustawą o tymczasowych finansach komunalnych został uchylony i na potrzeby szkoły winien łożyć fundusz komunalny. Ja się tam na tem nie znam — ale chyba burmistrz miasta da nam wyczerpujące wyjaśnienie — a może jeszcze lepiej cały szkolny podatek biedakom daruje czego w pierwszym rzędzie oczekuje biedny i potulny.

Nowy.

TCZEW. (Nieporozumienia rodzinne przyczyną samobójstwa). Niejaki Styczakowski lat 63, ubiegłej niedzieli zastrzelił się w własnem mieszkaniu wystrzałem z rewolweru w usta. Dającego jeszcze słabe znaki życia przewieziono natychmiast do zakładu Joanitów, gdzie niebawem skonał. Do samobójstwa popchnęły St. podobno kłopoty życiowe i nieporozumienia rodzinne .Jest to już trzeci w tym roku wypadek samobójstwa w Tczewie.

STRZELNO. (Wiec Chrześć. Demokracji). W niedzielę, dnia 26 b. m. w południe o godzinie 1-ej odbędzie się na sali pana Grześkowiaka wiec Chrz. Demokracji. Przemawiać będzie poseł Bigoński z Bydgoszczy. O liczny udział obywatelstwa prosi Zarząd miejscowego Koła Chrz. Demokracji.

DĘBOGÓRA, pow Szubin. (Pożar.) Dnia 20. bm. wybuchł pożar w zabudowaniach majętności państwowych dzierżawionych przez p. Tadeusza Średnickiego. Ogień powstał w stodole podczas młócenia zboża. Spaliła się stodoła i budynek mieszkalny.

MARGONIN. W I-sze święto wielkanocne odbył się w Margoninie za inicjatywą ks. prob. Napiątka wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim co do granic naszych zachodnich. Po skończonem głównem nabożeństwie kościelnem podążyła cała rzesza narodu na Rynek Miejski, gdzie najprzód przemówił miejscowy sędzia p. Płachciński i obywatele miejscy pp. Borucki i Urban. Na końcu przemówił ks. proboszcz. Wszyscy mówcy przemawiali w nadzwyczaj podniosłym i patrjotycznym nastroju a zebrani sharmonizowani byli z nimi najzupełniej. Zelektryzowały wprost słuchaczów zdania, jak Niemcy powtarzają sobie jawnie i bezkarnie: „es kommt noch anders“, co znaczy: będzie jeszcze inaczej, czyli, że Niemcy wrócą, — i że pewien Niemiec z okolicy, który już był w pertraktacjach z Polakiem co do sprzedaży swojego gospodarstwa, chcąc się wynieść do Niemiec, gdy nagle odstąpił od swojego zamiaru twierdząc, że nie potrzebuje sprzedawać, gdyż Niemcy tu wrócą z powrotem. Na końcu wiecu powzięto następujące rezolucje:

Zebrani na rynku obywatele Margonina i okolicy razem z istniejącemi tu towarzystwami,

1) protestujemy przeciwko insynuacjom niemieckim, aby zrewidować traktat wersalski, celem odebrania Polsce Pomorza i Górnego Śląska;

2) jeżeli ma nastąpić rewizja traktatu, to jedynie na to, aby Polska uzyskała te części polskie, które jej słusznie się należą, mianowicie: Gdańsk, cały Górny Śląsk i całe Prusy Wschodnie;

3) jeśliby Niemcy w jakikolwiek sposób rozpoczęli walkę, aby zabrać nasze zachodnie ziemie, to wszyscy, jak jeden mąż, pójdziemy bronić Ojczyzny i ziemi tej nigdy przenigdy nie damy;

4) każdy znas weźmie sobie za święty obowiązek, piętnować tych, którzy zdradzać będą jakieś sympatje czy tęsknotę do rządów niemieckich, aby ich naszym władzom wskazać, by z nimi jako z elementem szkodliwym, odpowiednio postąpiły.

Odśpiewaniem „Roty Nowowiejskiego“ zakończono tę wspaniałą manifestację.

Z KWIECISZEWA w pow. mogileńskim piszą nam:

Nasza wioska i okolica jest prawie czysto polska, mimo to są u nas jeszcze trzy składy żydowskie. Z pewnością niema w wojew. Poznańskiem wioski, żeby się jeszcze żydzi utrzymali.

Niestety w naszym polskim Kwieciszewie żydom się powodzi, chociaż tu są dwa składy polskie. Do żyda idzie większa część robotników, rzemieślników, gospodarzy z Goryszewa i z Czarnotula, a nawet nasi urzędnicy i to kolejowi, których wielu nie mamy, nie bacząc na to, że ten żyd jest wrogo usposobiony względem tego co polskie, ba jeden żyd był t. zw. Vertrauensmannem za czasów niemieckich. Jego brat, gdy Niemcy wojnę przegrali powiedział tak: Lepiej umrzeć, jak Polski się doczekać, i też umarł.

Ponieważ rodacy z Kwieciszewa i okolicy są patrjotycznie usposobieni, więc tym bardziej jest to smutne dla nas Kwieciszewiaków, że popieramy nie rodaka i Polaka, tylko tego, który nigdy naszej niepodległości nie uzna, tylko jej szkodzić będzie. Hasłem naszem niech będzie: Swój do swego!

— W rocznicę powstania na Górnym Śląsku. Wieczornicę ku uczczeniu rocznicy Powstania na Śląsku urządza na cele oświatowe Komitet Polskiego Związku Górnoślązaczek w Poznaniu w dniu rocznicy tj. 2 maja 1925 o godz. 7½ wieczorem w Apollo w sali giełdowej ul. Piekary. Perłami wieczoru będą: śpiew p. Klichowski skrzypce p. Pawlak oraz fortepian i deklamacje Komitet zaprasza wszystkich Ślązaków i gości, którzy z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów przybędą do Poznania, aby przybyli na wieczornicę, a zarazem będą mieli sposobność usłyszeć ulubieńców z opery muzyki i deklamację nowy utwór własny prezesowej Związku p. Dr-owej H. Migierowej, a po uroczystości wokal nej spędzą mile czas do rana na pogawędce i tańcach w kółku Rodaków.

W Polsce aeroplanem podróżuje się dwa razy taniej, pięć razy prędzej, a sto razy wygodniej.

Celem werbowania członków dla Polskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz popularyzowania komunikacji lotniczej „Polska Linja Lotnicza“ udzielać będzie do końca czerwca roku bieżącego 40 (czterdziesto) procentowych zniżek od zasadniczych cen biletów lotów dla wszystkich członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmują wszystkie biura Polskiej Linji Lotniczej.

Obecnie zatem ceny biletów lotów będą tańsze od kolejowych:

Warszawa—Kraków 30 zł,
Warszawa—Lwów 43 zł.,
Warszawa—Gdańsk 43 zł.

Mając na względzie korzyści komunikacji lotniczej, bo zamiast męczących 8-iu czy 10-ciu godzin, spędzonych w dusznym pociągu, ma się dwa do trzech godzin miłej i wygodnej przejażdżki w powietrzu, spodziewać się należy, że samoloty będą stale przepełnione.

Nadto od dnia 17 bm. Polska Linja Lotnicza wprowadza dwurazowe loty na odcinkach Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów.

Rozkład lotów przedstawia się obecnie, jak następuje:

Odlot z Warszawy do Lwowa o godz. 9.00 i 15.00;

Odlot ze Lwowa do Warszawy o godz. 9.00 i 15.00.

Odlot z Warszawy do Krakowa o godz. 8.45 i 16.00.

Odlot z Krakowa do Warszawy o godz. 8.45 i 12.30.

Listy z Pomorza.

Z CYKLU „NASZE MIASTA“.

Wywiad z burmistrzem m. Chełmna, p. Zawackim. — Jak się przedstawia Chełmno w swym rozwoju gospodarczym, kulturalnym.

(Od własnego korespondenta.)

Chełmno, dn. 23 kwietnia.

Redakcja naszego pisma zamierza w całym cyklu „Listów z Pomorza“ zobrazować stan miast i miasteczek pomorskich, ich potrzeby, niedomagania; w tym celu wysłała specjalnego swego współpracownika, który drogą wywiadów z przedstawicielami miast scharakteryzuje warunki, w jakich grody pomorskie żyją i rozwijają się. — Pierwszy list z zaprojektowanego cyklu zamieszczamy poniżej. **Redakcja.**

Jestem w Chełmnie. Miasto czysto, schludnie utrzymane. Ulice równe, obłożone kostkowym brukiem. Słowem wrażenie pierwsze dodatnie i usposabiające przychylnie do tego grodu. Kieruje się do Magistratu. Mimo spóźnionej pory zastaję burmistrza p. Zawackiego przy pracy.

Po wzajemnem przedstawieniu się rozpocząłem:

— Chciałby pan redaktor dowiedzieć się o warunkach, w jakich miasto nasze żyje, rozwija się.

— Właśnie jest to powód niepokojenia pana burmistrza i zabierania mu drogiego czasu.

— Pyta pan o widoki rozwoju miasta. Miasto nasze narazie jest w stanie uśpienia, a składa się na to brak należytej komunikacji. Brak nam prócz tego mostu kolejowego przez Wisłę do Terespola. Za budową tego mostu przemawiają zarówno względy gospodarcze, jak i strategiczne. Na krótko przed wojną Niemcy wygotowali plan budowy tego mostu, lecz zawierucha światowa, kataklizm światowy, jakim była ta wojna stanął temu na przeszkodzie. Miasto podjęło myśl urzeczywistnienia budowy tego mostu, lecz nie posiadając, rzecz jasna, odpowiednich środków, zwróciło się do władz przez województwo. Dotychczas rezultatu nie mamy i wątpię, aby się rząd zgodził na tak kolosalny wydatek w obecnej oszczędnościowej dobie.

Jest na to rada, a mianowicie oddać budowę mostu i budowę kolei Toruń—Unisław—Chełmno z prawem jej eksploatowania konsorcjum zagranicznemu, jak to miało miejsce w Zagłębiu Dąbrowskim.

Co do komunikacji, to nastąpi niezadługo polepszenie, a mianowicie uzyskaliśmy lepsze połączenie z Toruniem, Bydgoszczą, znacznie natomiast pogorszyło się z Grudziądzem

Jak się przedstawia ruch budowlany i bezrobocie?

— Bezrobotnych mamy mało bedzie około 70-ciu, a i ci dostają posiłek z Kuchni Ludowej, pozatem miasto stara się to bezrobocie zredukować do minimum przez rozpoczęcie akcji budowlanej. Chcemy budować dom mieszkalny w Rynku i w ulicy Biskupiej. W tym roku napewno jeden dom wybudujemy. Zściągamy na ten cel pożyczkę w wysokości 150 000 zł. Ponadto, sami nie mogąc akcji budowlanej rozwinąć według naszych potrzeb i zamierzeń, ułatwiamy budowę stajen, szpitala i innych ubikacji wojsku przez dostarczenie mu bezpłatnie terenów miejskich pod budowlę z zastrzeżeniem, że prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Z prywatnych jeszcze mało kto buduje. Z innych prac podjętych przez miasto trzeba wspomnieć o wyżwirowaniu alei od ul. Dworcowej i położenie nowego dachu nad prezbiterjum kościoła farnego.

Jak się przedstawia strona finansowa miasta?

— Miasto nasze, naogół rzec można, jest dość bogate. Posiadamy dużo gruntu — 4171 mórg ziemi, w tym lasów, łąk, terenów wiklinowych i eksploatację prawej strony Wisły na przestrzeni 120 klm. Ta zasobność pozwala nam na to, iż mniej ściągamy z obywateli podatków, niż w innych miastach, bo mamy dochód z ziemi.

— Może pan burmistrz będzie tak łaskaw poinformować nas o życiu społeczno-kulturalnym?

— Chętnie! Mamy Tow. Czytelni Lud. Uruchomiliśmy czytelnię publiczną z początkiem marca rb. Miasto na swój koszt oświetla i ogrzewa salę, gdzie bezpłatnie czytać można dzienniki, książki. Towarzystwo Wiedzy wojskowej dość często urządza przedstawienia.

— Pyta teraz pan o stan przemysłu i handlu? Otóż muszę powiedzieć, że typowym dla Chełmna jest przemysł koszykarski, dzięki dużym obszarom wikliny, a następnie dzięki terenom, sprzyjającym kulturze ogórczanej, kapuścianej rozwinęły się tu u nas fabryki konserw, jak np. fabryka p. Jeszke i p. Buczkowskiego. W okresie sezonowym spostrzec pan może na rynku masowe targi na ogórki kapustę. Ogórki i kapusta chełmińska słynie na cała Polskę. Pozatem mamy ogromne Browary Chełmińskie, oddział fabryki maszyn „Unja“, wielką cegielnię Kiperta.

Liczebnie, co do ilości mieszkańców, jak się przedstawia miasto?

— Ludności tu 14 000 bez wojska. Miasto jest wybitnie polskie, mamy tylko 700 niemców, dawniejszych żydów 35; było dwuch napływowych, ale się wynieśli.

Pożegnałem swego uprzejmego rozmówcę, dziękując za informacje, i udałem się na miasto, aby je poddać oględzinom. Jeszcze raz trzeba stwierdzić wzorową czystość. Położenie miasta cudowne. Wspaniała „Nowa Promenada“ wabi oko malowniczością krajobrazu. Stara Promenada została uporządkowana dzięki staraniom burmistrza p. Zawackiego. Nadmienić wypada, że do niedawna Chełmno nie miało elektryczności, lecz tylko gazowe oświetlenie, obecnie została przeprowadzona elektryfikacja miasta w końcu roku ubiegłego i na początku bieżącego.

Niepodobna w krótkim artykule dać obrazu miasta w jego pełnej linji rozwojowej, niepodobna poświęcić więcej czasu rozwijającemu się tu przemysłowo, trzeba jednak wspomnieć o pierwszej mechanicznej fabryce krawatów F. Osieński, której wyroby śmiało wytrzymują próbę z najlepszymi wyrobami zagranicznemi.

Mamy na Pomorzu bogactwa produkcji swojskiej tak rozmaite i gatunkowo wysokie, że doprawdy dziw bierze, iż tak mało znamy siebie i że szukamy rynków zagranicznych, kiedy tuż pod nosem nie widziemy tego, co rzuca się w oczy.

Ale o tem innym razem.

(—ski.)

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 24. kwietnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Fidelisa, Jerzego.
Jutro w sobotę Marka ew.
Wschód słońca o godzinie 4. 46.
Zachód słońca o godzinie 7. 11.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 20. do poniedziałku 27. bm. mają dyżur nocny:

1) Apteka pod Aniołem. Gdańska 39.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **„Kobieta bez skazy“.**

Jutro po południu: **„Dzierżawca z Olesiowa“**, wieczorem **„Najpiękniejsza z kobiet“.**

Program koncertów stacji radjofonicznej „P.T. R.“ w Warszawie.

Piątek 24 b. m. — od godz. 18—19.

Koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa: 1) Bizet: Suita „Arlezjanka“ (II część), 2) solo fortepianowe p. A. Goldfodor. Chopin: Preludjum, Różycki: „Legenda“, Szymanowski „Etjuda“, 3) Moniuszko wyjątki z op. „Straszny dwór“, 4) Shimmy z op. „Księżniczka w masce“.
Komunikat P. A. T.
Biuletyn meteorologiczny.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— Nowy dyrektor Muzeum Miejskiego. Na miejsce X. Kleina, który opuścił nasze miasto, dyrektorem Muzeum mianowany został dr. Dobrowolski z Krakowa, długoletni niegdyś współpracownik berlińskiego muzeum cesarza Fryderyka, wybitna i znana w zakresie archeologji siła naukowa.

— Optanci niemieccy. Liczba Niemców-optantów, przebywających jeszcze na obszarze województwa poznanskiego wynosi ogółem 12 395 osób. W rzeczywistości liczba ta jest nieco większa, powiększył ją bowiem niewątpliwie przyrost naturalny. Największą ilość ich wykazuje miasto Bydgoszcz, bo 1005 W powiecie bydgoskim jest ich 629.

Najwięcej z pośród optantów jest rolników samodzielnych bo 1559 rodzin. Z kolei następują robotnicy rolni, których jest 1052 rodzin. Kupców samodzielnych jest 367 rodzin. Jeden jest profesor, 2 aptekarzy, 4 lekarzy, 4 weterynarzy, budowniczych i architektów 19, techników i inżynierów 12, dentystów 7, drogerzystów 5, fotografów 5, biuralistów 191. Poza 45 robotnikami fabrycznemi i 54 pomocnikami handlowymi, reszta to rzemieślnicy wszelkich zawodów.

Dzięki wydaleniu w województwie poznańskiem będzie około 4000 mieszkań wolnych.

— Pod adresem optantów polskich. Komitet Reemigracyjny w Poznaniu, powodując się troską o los naszych optantów, podlegających w myśl Konwencji Wiedeńskiej opuszczeniu granic rzeszy niemieckiej, utworzył specjalny sekretarjat, mający za zadanie roztoczenie opieki nad powracającymi z Niemiec optantami, udzielając im pierwszej pomocy doraźnej i wszelkich informacyj co do mieszkań oraz warsztatów pracy w kraju. Biuro Sekretarjatu mieści się Poznaniu, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Gołębia nr. 1, pokój 140.

— Kolej drożeje. Z dniem 1 maja rozporządzeniem min. kolei p. Tyszki cena biletów kolejowych zostanie podwyższona o 25 proc. t. j. zasadnicza stawka taryfy osobowej podwyższona będzie z 4 na 5 gr. za kilometr jazdy III kl. Ceny biletów jazdy w podmiejskim ruchu kolejowym pozostaną bez zmiany. Taryfy osobowe będą częściowo obniżone: natomiast artykuły luksusowe będą obciążone wyższemi niż dotychczas stawkami, przewozowemi.

Dziwne praktyki monopolu tytoniowego.

Na ostatnim zjeździe kupców w Bydgoszczy przytoczono fakt, który jest nieprawdopodobny, a w rzeczywistości ma być prawdziwy. Oto twierdzono, **że zarząd monopolu tytoniowego sprowadził masę gotowych cygar zagranicznych.** Podawano nawet liczbę wagonów gotowego towaru sprowadzonego do Polski.

Gdybyśmy nie znali naszej gospodarki państwowej, musielibyśmy przypuszczać, że wiadomość powyższa jest wyssana z palca, ponieważ fakt podobny urągałby najprostszym zasadom gospodarczym. Jeżeli jednak zważymy, że u nas często rzeczy takie się dzieją, możemy śmiało przyjąć, że i w tym przypadku zarzut publicznie podniesiony, polega na prawdzie.

Cała potworność podobnej transakcji handlowo-państwowej polega na tem, że:

1) najprzód zamknęło się fabryki krajowe i **pozbawiło tysiące ludzi zajęcia i zarobku;**

2) że pogarsza się nasz bilans handlowy, a przez wypłacanie miljonów zagranicznym fabrykantom podkopuje się wartość naszego pieniądza.

Zarząd państwowego monopolu tytoniowego winien sprawę tę niezwłocznie wyjaśnić. Aż do takiego wyjaśnienia od uwag dalszych się wstrzymujemy, ale podkreślamy, że wyjaśnienie nastąpić musi.

Nie na to rujnowano kwitnące warsztaty pracy, abyśmy dziś wysyłali zagranicę pieniądze, które należą się przemysłowi i robotnikowi polskiemu.

W wyjaśnieniu tej sprawy szczególny interes ma **Narodowa Partja Robotnicza,** która tak gorąco za monopolem się ujmowała i szalę na jego korzyść przechyliła. Pozbawieni pracy robotnicy jej właśnie los swój zawdzięczają.

Trzeci Maj.

Uchwały Konferencji Prezesów.

Walne zebranie Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy odbyte w dniu 17. kwietnia rb. uchwaliło następujący porządek w ustawieniu i udziale towarzystw bydgoskich na tegorocznym obchodzie 3. Maja, z tem zastrzeżeniem, że niżej wyszczególnione grupy pozostają raz na zawsze, mogą zaś jedynie w łonie samych grup corocznie zachodzić pewne zmiany w rozlokowaniu:

Grupa I.

1) Inwalidzi — zawsze na pierwszem miejscu.
2) Powstańcy i Wojacy.
3) Hallerczycy i Dowborczycy.
4) Koło Podoficerów Rezerwy.

Grupa II.

1) Bractwo Strzeleckie — zawsze na pierwszem miejscu.
2) Sokół.
3) Tow. Wioślarskie.
4) T-wa Sportowe (Polonja, Siła etc.)
5) Two Cyklistów.
6) Automobilklub.

Grupa III.

1) Twa śpiew. (Echo, Halka, Moniuszko etc.)
2) Twa Oświatowe (Lech i inne).
3) Two Miłośników Bydgoszczy.
4) Two Miłośników Sceny.
5) Teatr Miejski.

Grupa IV.

1) Two Urzędników Państwowych.
2) Two Urzędników Komunalnych.
3) Two Kupców.
4) Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.

Grupa V.

1) Two Przemysłowe.
2) Two Restauratorów.
3) Two Ogrodników.
4) Cechy (fryzjerski etc.)
5) Two Pomocników fryzjerskich.

Grupa VI.

Wszystkie związki zawodowe, bractwa kościelne, towarzystwa robotnicze, i partje polityczne, zrzeszone w Konferencji Prezesów.

Grupa VII.

Wszystkie związki i organizacje kolejarzy.

Grupa VIII.

Związki zawodowe, partje polityczne, i towarzystwa niezrzeszone w Konferencji Prezesów.

UWAGA:

Wszystkie Związki, Towarzystwa i Stowarzyszenia zrzeszone w Konferencji Prezesów, jak również i niezrzeszone, winny w terminie od 27 kwietnia do 1. maja włącznie zaopatrzyć się u przewodniczącego Konferencji Prezesów p. Dra. Szymańskiego (Gdańska 19 od godz. 3. do 6. popoł.) w legitymacje uprawniające do wejścia na Plac Piastowski i wzięcia udziału w uroczystości i pochodzie.

Bez powyższych legitymacji **nikt w dniu 3. Maja** na Plac Piastowski wpuszczonym nie będzie.

Prócz tego Walne Zebranie uchwaliło, aby w dniu 3. Maja całkowity dochód z wszelkich imprez i zabaw, urządzanych przez miejscowe towarzystwa, był przekazanym na korzyść Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Szczegółowy program obchodu w dniach 2. i 3 .Maja będzie ogłoszonym oddzielnie.

Konferencja Prezesów m. Bydgoszczy.

— Zabawa wiosenna dla dzieci w wieku przedszkolnym odbędzie się bezwzględnie d. 26 kwietnia w niedzielę, o godz. 5 popoł. na sali Pod Orlem. Zabawa i gry dostosowane do pory roku urozmaicone śpiewem muzyką i tańcem składają się na estetyczną i zajmującą całość. Oprócz wyżej wymienionych gier będzie wprowadzona własna inicjatywa dzieci w zabawie. Część dochodu przeznaczy się na kolonje letnie dla dzieci.

— „Lira“ szwederowska urządza w tę sobotę wieczorem zabawę w sali Patzera. Zabawa będzie obfitowała w niespodzianki i produkcje chóru „Liry“. Bratnie koła śpiewacze i miłośnicy pieśni polskiej proszeni są o wzięcie udziału w tej zabawie, pięknie się zapowiadającej.

— Baczność podoficerowie 67 pp.! Korpus podoficerów 67 p. p. zaprasza z okazji 5-letniej rocznicy święta pułkowego wszystkich podoficerów, którzy brali udział w powstaniu względnie służyli w 67 p. p. (9 pułk Strzel. Wielkopolskich) na dzień 2 maja br.

Ze względu na brak adresów proszone są Towarzystwa Powstańców i Wojaków o powiadomienie wszystkich zainteresowanych podoficerów rezerwy.

Aby móc przygotować kwatery itp. uprasza się o poprzednie zawiadomienie.

— L'Alliance Française; komitet lokalny w Bydgoszczy. L'Alliance Française popiera rozwój stosunków intelektualnych polsko-francuskich, ułatwia wzajemny kontakt ekonomiczny i społeczny, dąży do zacieśniania węzłów tradycyjnej sympatji pomiędzy narodem polskim o francuskim, szerzy znajomość języka francuskiego, zapoznając z drugiej strony koła francuskie ze zdrową narodową myślą polską.

Lokal Towarzystwa w Gimnazjum Kopernika na parterze, otwarty dla członków codzień od 6—8 wieczór, zaopatrzony jest w liczne gazety i czasopisma francuskie oraz wyborowe książki czasopisma i książki można wypożyczać do domu bezpłatnie.

Składka członka wynosi 4 zł. kartalnie wzgl. 1 zł. 34 gr. miesięcznie.

Statut Towarzystwa i listy zgłoszeń na członków zarówno w lokalu Towarzystwa, jak i w lokalu Redakcji.

— Iluminacja kartkowa budynków rządowych i samorządowych. W roku zeszłym niektóre budynki rządowe nie były iluminowane kartkami w dniu 3-go maja, co miało swą przyczynę w tem, że nakład wydrukowany nalepek był już rozesłany, gdy niektóre urzędy nadesłały zamówienia, których nie można było uskutecznić.

W dniach 1-go maja wre już tak gorączkowa praca T. C. L. że wskazanem było, aby większe zamówienia były przed tym czasem uskutecznione. T. C. L. zwraca się pp. Zarządów budynków państwowych, samorządowych i prywatnych, aby zamówienia nalepek iluminacyjnych na dzień 3-go maja uskuteczniły przed 3-cim maja.

Należy tylko podać ilość nalepek, a T. C. L. żądaną ilość począwszy od 100 nalepek wzwyż przed 1-szym maja samo pod wskazanym adresem nadeśle żądającemu na miejsce.
Odpowiedzi Redakcji.

— Broszurki o Bolesławie Chrobrym ks. Ludwiczaka w dziewięćsetną rocznicę do nabycia w Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu pl. Wolności 18 I ptr. w cenie 15 gr. z przesyłką pocztową 20 gr. za poprzedniem nadesłaniem w znaczkach pocztowych.

— Ochraniajcie lasy! Wobec nadchodzącego sezonu wycieczek do lasów, które zwłaszcza w Bydgoszczy liczne rzesze wyciągają poza mury miasta, przypominamy miłośnikom natury, aby w lasach zachowali najdalej idące ostrożności i lekkomyślnie nie przyczyniali się do niszczenia lasów. Lasy, to jedne z naszych największych bogactw narodowych, to też państwo, otoczyło lasy specjalną opieką. Przepisy policyjno-karne przewidują bardzo wysokie kary, za rozniecanie ognia w lasach (pod uwagę harcerzom), za, odmówienie pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków, **za palenie tytoniu**, za palenie ogni sztucznych itd. Pozatem przypominamy, że wstęp do lasu jest dozwolony tylko drogami publicznemi, obłymywanie gałęzi, zbieranie jagód itd. tylko za zezwoleniem nadleśnictwa, również majówki winne się zgłosić w Nadleśnictwie. Zatem ochraniajcie lasy.
Ruch wydawniczy.

— Zjazd okręgowy grupy technicznej pocztowców. W dniu 19 bm. odbył się w hotelu „Pod Orlem“ w Bydgoszczy doroczny zjazd okręgowy grupy technicznej przy Zw. Pr. P. T. i T. Rz. P. Zjazd zagaił prezes kolega Romaniczyn przywitaniem przedstawiciela Centralnej grupy techn. w Warszawie kolegi Skolimowskiego oraz przybyłych delegatów z okręgu. Obradom przewodniczył st. insp. Daszkiewicz. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu udzieliło mu zebranie absolutorjum. Z wyborów wyszli jako nowy zarząd koledzy: prezes — Frydrychowicz Jerzy, sekretarz — Żynda Aleksander, skarbnik — Ciesielski Anastazy, zastępcy — Romaniszyn Jan i Wilczak Józef. Po omówieniu spraw pragmatyki, dodatków dla personelu technicznego i djet oraz różnych kwestji organizacyjnych uchwalono odpowiednie wnioski i rezolucje.

Wszelką korespondencję dotycz. Okręgowej Grupy Techn. skierować należy pod adresem: Jerzy Frydrychowicz, st. sekr. techn., Bydgoszcz, ulica Jackowskiego 28.

—Co to znaczy? Sołtys z Jarzewa, Sowiński wydając atest wyprowadzenia się do Bydgoszczy p. Gawinowi w rubryce miejscowość podał — Bromberg. Nie wiemy, co to ma znaczyć, czy to pewna nieuwaga, czy zła wola!

— Zakończenie kursów damskiego czesania, zorganizowanych przez Cech fryzjerów i perukarzy w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1925 wieczorem o godz. 6. na sali w Resursie Kupieckiej. Po popisowem czesaniu i rozdaniu nagród odbędzie się skromna zabawa z tańcami.

— Trzeci i ostatni odczyt o naszych górach. Dziś o godz. 8 wiecz. w auli Państw. Szkoły Przemysłowej p. St. Jarosz wygłosi 3. i ostatni odczyt z cyklu swych wykładów o naszych górach. Między innemi opowie nam o „Kaszubskiej Szwajcarji“, o naszem wybrzeżu morskiem, i pokaże sceny z ostatnich walk światowych na morzu. Na początku wykładów odśpiewa prelegent pieśni góralskie i opowie nam niektóre legendy, owiane tajemnicą gór tatrzańskich. Bez względu na koszta wejście na odczyt wynosi 1 zł. dla osób starszych, 50 gr. dla młodzieży.

— Z kina Nowości. Kto chce doznać dużej emocji, i prawdziwie estetycznych wrażeń, niech pospieszy na film **„Koenigsmark“**, który jest wyświetlany jeszcze dziś i jutro w Nowościach i to dwie serje w całości w jednym programie. Obraz ten, to jeden z nielicznych arcydzieł, który w Warszawie przez długi przeciąg czasu dzięki swoim artystycznym walorom z ekranu nie schodził. Niezmiernie zajmująca, o erotyczny pierwiastek oparta treść, piękna, wprost bajeczna wystawa, czynią to widowisko sensacją pierwszorzędnej miary, tem więcej, że świetna orkiestra pod kier. p. Sommerfelda znakomicie dostosowaną muzyką, wielce się do uroku całości przyczynia.

— Z Towarzystwa Muzycznego. Jutro, t .j. w sobotę 25 bm. o godz. 7½ (pół do ósmej) wiecz. odbędzie się na wielkiej sali Konserwatorjum dyr. Winterfelda, przy Alejach Mickiewicza 6; pełna próbo z „Requiem“ Mozarta i innych utworów programem objętych, celem ponownego ich wykonania w Teatrze Miejskim.

— Skradziono. P. Zyg. Robaszkiewiczowi Zduny 20a podczas ataku epileptycznego w dniu 20 bm skradziono wszelkie papiery jak to: dowód osobisty, księgę wojskową itd. Prosi się niniejszem o łaskawe oddanie pod wskazanym adresem.

— Ofenzywa wiosenna amatorów cudzej własności. Wiosna się zaczęła, trzeba będzie niedługo wyjeżdżać na letniska a tu kieszenie puste. Aby tym niedomaganiom jakoś zaradzić, wzięli się złodziejaszkowie w różnych miejscow. energiczenie do pracy. Oto w nocy z 19 na 20 bm. włamano się do mieszkania emorytowanego nauczyciela p. Polomskiego w Kruszynie (pow. bydgoski). Złodzieje zabrali znaczną ilość artykułów żynościowych, 1 parę męskich trzewików czarnych sznurowanych, 1 parę półbucików damskich tegoż samego koloru, 5 łyżek, pierzyny, powłoki, prześcieradła znaczone literami E. P., futro rosyjskie na popielicach z kołnierzem bobrowym poszyte czarnym materjałem i szereg innych przedmiotów. Nocy zaś następnej odwiedzili nieznani opryszkowie plebanję w Fordonie. Skradziono na szkodę ks. radcy Szmidta: 72 serwety znaczone literami J. S., 5 białych obrusów, powłokę koloru białego, 5 par flauszowych kolesonów oraz rewerendę na futrze. Złodzieje dostali się do mieszkania przez okno, które wybili. W Bydgoszczy usiłowali jacyś fachowcy dwukrotnie włamać się do mieszkania p. Dr. Biziela przy ul. Cieszkowskiego 20. Pierwszej nocy t. j. z 20 na 21 bm. otworzyli oni jedynie zamek drzwi prowadzących do przedpokoju, gdyż dalsze posuwanie się naprzód uniemożliwiał łańcuszek bezpieczeństwa. Następnej nocy ponowili owi rabusie swoją wizytę przecinając częściowo wspomniany łańcuszek.

Mieli widocznie słabe narzędzia gdyż nie zdołali owej przeszkody usunąć zupełnie. Wczorajszej znów nocy dał się we znaki p. Tilsiterowi (ul. Petersona 6) występ, najprawdopodobnie gościnny kasiarzy. Rozpruli oni szafę żelazną. Co się stało ich łupem, nie możemy na razie podać, ponieważ śledztwo się toczy.

— **Samobójstwo żołnierza.** Dnia 22 bm., o godz. 20-tej rzucił się pod pociąg za nowym cmentarzem św. szeregowiec Dzierzyński Mieczysław. Śledztwo wykazało, iż śp. Dzierzyński już od przeszło dwóch lat nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. U swoich przełożonych mieszył się opinją bardzo pracowitego i pilnego żołnierza.

— **Wielki dzień sportowy naszego grodu.** Staraniem Komitetu Wychowania Fizycznego m. Bydgoszczy oprócz zapowiedzianych w niedzielę igrzysk sportowych przybędzie z Poznania do Bydgoszczy Dyrektor Studjum Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim, prof. Dr. Piasecki, który o godz. 12-tej w lokalu kina Kristal wygłosi odczyt z przezroczami. Wstęp bezpłatny. Nie wątpimy, że znajdzie się bardzo wiel osób, chcących skorzystać z rzeczowego odczytu z dziedziny wychowania fizycznego.

Równocześnie przypominamy, że o godz. 14-ej z Placu Teatralnego wymarsz zawodników biegu z orkiestrą do Szkoły Oficerskiej, gdzie nastąpi badanie lekarskie i losowanie numerów, poczem odmarsz na start. Starterem będzie pan gen. Thommee; przed biegiem naprzełaj — zawody finisowe w piłkę nożną między drużynami O. P. N. Sokół i Szkołą Oficerską.

— **Z Tow. Krajoznawczego.** W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna Tow. Krajoznawcze swój tegoroczny sezon wycieczkowy — wycieczką miejską dla zwiedzenia bydgoskiej gazowni i miejskich urządzeń kanalizacyjnych. Punkt zborny o godz. 9½ rano przed gmachem biur gazowni przy ul. Jagiellońskiej. Następnie na czas najbliższy przewidziane są wycieczki do Brodnicy (10 maja), do Samostrzela (17 maja), do Gródka (24 maja) i wreszcie do Gdańska i na Hel łącznie z oddziałem toruńskim oraz do Gniezna i Poznania (na Zielone Święta). — W nadchodzący poniedziałek, dnia 27 kwietnia, odbędzie się w gimnazjum im. Kopernika zebranie plenarne z odczytem prof. Otto „O ziemi chełmskiej", ilustrowanym przezroczami.

— **Z kina Kristal.** Tym razem, nadarza się bywalcom kinowym znowu coś nowego i dawno już niewidzianego, mianowicie przepiękny dramat w 10. aktach, stanowiący istotny tryumf słynnej na cały świat kinowej wytwórni „Arte Cinematografica Internationale" w Rzymie a tytuł tego rzeczywiście sensacyjnego widowiska „Maremma" czyli „Kwiat bagniska". Dramat ten to przedziwnie zajmujący romans, rozgrywający się wśród południowych Abruzów we Włoszech pomiędzy bandą brygantów, w Kalabrji. Treść dramatu do głębi przejmująca, gra artystów, z pośród których słynna gwiazda ekranów rzymskich, urocza hrabianka Rina de Liguori, sławna w całym świecie, jako Eunice w „Quo vadis" tytułową rolę kreuje, jest wprost porywającą i budzi ogólny zachwyt. O przepięknych obrazach natury włoskich czarujących okolic, nie mówi się nawet, bo to jest już właściwością tamtej przyrody. Jednem słowem „Maremma", to pierwszorzędna atrakcja działająca potęgą czaru swego na wszystkie warstwy społeczeństwa i nikt nie powinien opuścić tej dobrej okazji, by się nie rozkoszować górnemi emocjami jakie się na widok tego obrazu przeżywa.

— **Wielka kradzież z włamaniem u p. Kallnika.** W nocy z dnia 22 na 23. bm. włamano się za pomocą wytrycha, lub podrobionego klucza do mieszkania prawnika Aleksandra Kallnika w Bydgoszczy, ul. Promenada 14, i skradziono następujące rzeczy:

futro, poszycie czarne, kołnierz foki; gumowe palto, szare w kratki; sztywny czarny kapelusz; laskę grubą, żółtą, rzeźbiona psia głowa; kilka par męskich trzewików, z tych jedna para koloru brązowego; dwa męskie kapelusze, szare, miękkie; dwa złote zegarki męskie, bez kopert; złoty zegarek damski; naszyjnik z zębami jeleniowemi, oprawione w żołędzie złote; brylantowy pierścień męski: około 30 łyżek srebrnych do kawy z herbami Kurland, Mitau, Weimar, Hamburg; dwie srebrne łyżki do kompotu z monogramem: „Kochanemu Przyjacielowi A. Kallnikowi z dn. 25. 12. 17. podpis Paul Dyring": około 40 ciężkich łyżek z monogr. J. R. (Johanes Rode); 40 płyt do gramofonu niemieckiej firmy „Katz — Berlin; 1750 zotych gotówki z portfelem, w którym znajdowały się rozmaite wykazy na nazwisko oficer sądowy p. Kallnik, legitymacja uniwersytetu i Handelshochschule Berlin; 250 złotych znajdujących się w szkatułce; dwie lornetki, z tych jedna mała teatralna, druga wielka z kompasem; termometr do mierzenia gorączki, złoty studencki sygnet z monogr. H. Ebers.

Wartość ogólna skradzionych rzeczy wynosi około 8 tys. zł.

Ktobykolwiek mógł podać szczegóły naprowadzające na ślad sprawców, proszony jest zgłosić się do najbliższego urzędu policyjnego.

Przemówienia oskarżycieli w procesie toruńskim.

Przemówienie prokuratora Połońca:

Wysoki Sądzie! Ponieważ oskarżeni przez cały czas bronią się, iż nie działali jako pojedyńcze jednostki, lecz występowali jako przedstawiciele rzekomo skrzywdzonego społeczeństwa, chciałbym najsamprzód rozstrzygnąć kwestję, czy obrona jest prawdziwą. Wszyscy oskarżeni, jak Rogala, Zieliński, Tempski, Dobrowolski, mieli dzieci, które za złe noty zostały wydalone ze szkół, względnie, które wzięli sami ze szkoły. Oskarżeni bronią się, że zostali wybrani jako przedstawiciele przeszło 500 osób na wiecu rodzicielskim zgromadzonych. Tymczasem znalazło się prawie 150 osób niezadowolonych, który stawili się na wezwanie w prasie, i tych przedstawicielami są oskarżeni...

Oskarżeni starali się podczas rozprawy udowodnić zarzuty poczynione czy to szkolnictwu, czy to już poszczególnym oskarżycielom ubocznym. Szukałem w dowodach choćby jednego faktu, lecz takiego znaleźć nie mogłem. Na ten miejscu pan prokurator cytuje kilku świadków: dra Piłatowskiego, Cyfrowiczową, Arendta, Ośmiałowskiego, których dzieci zostały wydalone za złe noty, czy też z innych powodów. Co do wypadku Aniołowskiego, pan dyrektor Mianowski odmówił dlatego, że przyjęcie powtórne nie jest dozwolone, pozwolił jednak uczniowi zdać drugi egzamin. Aniołowski syna jednakże do egzaminu nie przyprowadził. Prokurator cytuje w dalszym ciągu jeszcze kilka takich faktów. Czy zatem podania oskarżonych, że oni są przedstawicielami społeczeństwa, są prawdziwe, czy też raczej nie należy przyjąć, że oskarżeni działali dla celów prywatnych i dochodzili swych praw osobistych pod pokrywką interesu społecznego.

Taksamo, pro publico bono, jak za czasów „wyuzdania szlacheckiego", warcholstwo zrywało sejmy dla dochodzenia swoich prywatnych interesów. W tem też leżał cały cel oskarżonych. W ten sposób chcieli oni wymusić, ażeby te dzieci zostały zpowrotem przyjęte do szkoły, co zresztą ustawowo jest niedopuszczalne.

Obrona podniosła przedtem zarzut, że **ten proces był niepotrzebny.** Kurator nie śpieszył się z wniesieniem skargi. Przez trzy miesiące Kuratorjum czekało z wniesieniem skargi przed forum sądowe. Zamęt, który został wywołany jest winą oskarżonych. Głównym prowodyrem całej sprawy jest oskarżony Ziółkowski. On redagował memorjał, on zbierał materjał. Tu prokurator wymienia kary oskarżonego, poniesione poprzednio, które, jak twierdzi pan prokurator, powinne oświetlić fakt, że oskarżony nie współdziałał z innymi oskarżonymi w interesie społecznym, lecz dla własnej ambicji i celów prywatnych. Po przedstawieniu sprawy pani Fettygowej, pan prokurator twierdzi, że oskarżeni zbierali materjał dopiero po wysłaniu memorjału. Co do oskarżonego Rogali prokurator twierdzi, że podał on na wiecu nieściśle fakty o przebiegu konferencji u p. kuratora.

Najlepszym dowodem, że oskarżeni nie mieli dowodów na swoje oskarżenia i zarzuty, jest fakt, że następnego dnia po oddaniu memorjału p. Wojewodzie, poszli zpowrotem wycofać ten memorjał, jak świadczy p. Stefański, z braku dowodów.

Dalej twierdzi p. prokurator, że oskarżeni przez twierdzenie, jakoby pewne sfery nauczycielstwa cieszące się szczególnem poparciem wyższych władz szkolnych, nietylko niedorosły do szczytnego zadania, lecz postępują wbrew wszelkiej etyce chrześcijańskiej, — postawili nauczycielstwo w barwach wprost najgorszych. Zarzut ten uważa p. prokurator za dziki i twierdzi, że przez cały tok procesu nie został ani przez jednego świadka udowodniony, a przeciwnie świadkowie odwodowi zeznali, że sytuacja jest wręcz inną. Co do przyjmowania podarków, to i ten zarzut, zdaniem p. prokuratora, nie został udowodniony! Taksamo nie zeznawali, zdaniem p. prokuratora, żadni świadkowie, którzyby mogli potwierdzić, że upośledzano Pomorzan w szkole. Pan prokurator powołuje się na świadków Dejewskiego i Redygiera, którzy zeznali, że nawet korzystniej traktowano Pomorzan.

Zeznania p. Tatery, twierdzi p. prokurator, nie można wziąć na serjo, gdyż, według świadectwa profesora Zalewskiego i księdza Grabowskiego, twierdzenia jej są niesłuszne. Zarzut niepatrjotyczności p. kuratora, lub też p. Kaczora, został, zdaniem p. prokuratora, w zupełności przez świadków zbity. Welmer miał prawo, żeby pan Kaczor po tak długoletniej służbie ujął się za nim, gdy prosił o odroczenie wydalenia na trzy dni. Zresztą i ten zarzut opiera się na zeznaniach wydalonych nauczycieli.

Co do obchodu Sienkiewicza, to i tu p. Kaczor działał poprawnie, gdyż nie potrzebował, według zeznania p. kuratora, posyłać delegacji do kościoła.

Dla odparcia zarzutów, jakoby kuratorjum rugowało siły kwalifikowane wystarczy ten fakt, że obecnie jeszcze na terenie kuratorjum znajduje się około 310 sił niekwalifikowanych, a około 120 tylko kwalifikowanych tak, że kuratorjum zmuszone było ogłosić konkurs na posady nauczycielskie.

Podczas rozprawy — zdaniem p. prokuratora — wykazało się także, że mimo wręcz przeciwnego twierdzenia św. Łuczaka p. kurator był upoważniony załatwić wniosek do Ministerjum, a że p. Mianowski nie odesłał wniosku św. Ziółkowskiego do kuratorjum, to uczynił to tylko z łaski, by św. nie stała się krzywda, tym więcej, że uznał wniosek jako bezprzedmiotowy.

Co do zarzutu, że Kuratorjum postępuje według własnego widzimi-się, zeznali świadkowie, że kuratorjum we wszelkich sprawach występowało bardzo energicznie i sumiennie i t. d.

Dalsze przemówienie p. prokuratora staje się b. często niezrozumiałem z powodu kaszlu i niedomówień.

W końcu p. prokurator twierdzi, że jak rozpoznano z dowodów, obrona obraca się w dziedzinie **plotek.** Jeżeli stała się komu krzywda, to raczej stała się kierownikom szkolnictwa. Rozprawa nie stwierdziła ani jednego dowodu winy ze strony kuratorjum i nauczycielstwa. Można przyjąć jedynie za prawdę, że pewna nauczycielka powiedziała do Pepińskiej „piernikarska głowa". Czyż to można uważać za obrazę? Wszyscy panowie chyba usłyszeli niejeden raz w szkole gorsze wyrazy jeszcze, jak np. ośle, bałwanie itp., lecz nauczycielowi, który ma nietylko uczyć ale i wychować, tego za złe wziąść nie można. Czasem na niesfornych dzieci niema innego środka wychowawczego . . . Czy tym ludziom za swe poświęcenie nie stała się krzywda? A rozprawa wykazała, że zarzuty są nieprawdziwe, i że akcja wszczęta została dla usunięcia kilku osób. Oskarżeni dochodzić jęli swych praw i osobistych pretensyj, poruszając wszystko, nie lękając się porównać ten proces z procesem gimnazjastów w Toruniu.

Czyż postępowanie dowodowe nie wykazało wyraźnie, że oskarżeni bronili tylko spraw osobistych, **wysuwali postulaty wprost bolszewickie (?!)** przez to tak dalece podkopali autorytet władzy i wyrządzili tak znaczne szkody, że wprost niemożliwem będzie wzbudzić dalsze zaufanie dzieci i rodziców do nauczycielstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Konwersja 8 proc. państwowej pożyczki złotowej z roku 1922.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 18 marca 1924 D. U. 30/25 poz. 24 podlegają obligacje 8% pożyczki złotowej konwersji. **Konwersja odbywa się w ten sposób, że część obligacji wyrażona w złotych polskich z kuponami których termin płatności przypada w dniu lub po dniu 1 kwietnia 1925, uznaje się za odcinek obligacji 8% Pożyczki Konwersyjnej, równej nominalnej wartości z powyżej wymienionemi kuponami opiewającemi na złota.**

Obligacje te zostaną przestemplowane na złote a część markowa obligacji 8% pożyczki złotowej zostanie odcięta i podlega opłacie w stosunku 10 groszy za część opiewającą na 10.000 mk. względnie 50 groszy za część markową opiewającą na 50.000 mk. i część tę anuluje się.

Przestemplowanie do konwersji przedłożonych obligacji 8% Pożyczki złotowej uskutecznia Kasa Skarbowa w Poznaniu.

Od osób zamieszkałych w Bydgoszczy oraz w powiecie bydgoskim przyjmuje Kasa Skarbowa w Bydgoszczy obligacje 8% Pożyczki złotej podlegające konwersji do przeprowadzenia tejże przez Kasę Skarbową w Poznaniu.

Obligacje podlegające konwersji winne być zatem niezwłocznie Kasie Skarbowej przedłożone.

Nadto, powiadamia się interesentów, którzy w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy przedłożyli obligacje Pożyczki z roku 1920 do wymiany, aby za zwrotem kwitów odebrali pożyczkę konwersyjną w najkrótszym czasie.

Pożyczki konwersyjne nadeszły do wydanych kwitów i to pod Nr. 1—2730, od 2931—3145, od 3662—3825, od 3991—4048, od 4281—4634, od 4846—4929, od 5045—5120 i 5288—6025. Od 4655 do 4749.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Dziś o godz. 18 w pokoju Nr. 26 Ratusza posiedzenie Zarządu Kom. Wych. Fizyczn. m. Bydgoszczy.

10105a) **Towarzystwo Kupców.** Fotografje z dorocznego zjazdu kupiectwa polskiego okręgu nadnoteckiego obejrzeć i zamówić można w Sekretarjacie.

Zwracamy uwagę, że termin składania zeznań o dochodzie został ostatecznie przesunięty do 31. maja br. Dla dochodów z przedsiębiorstw obowiązuje od 1 .stycznia br. nowa skala podatkowa. Odpis zmienionej ustawy o podatku dochodowym (w streszczeniu) otrzymać można w Sekretarjacie w godzinach urzędowych.

9916a) **Baczność Sokoli i Sportowcy!** Zarząd Sokoła Bydgoszcz III. Szwederowo, zaprasza uprzejmie bratnie gniazda sokole i towarzystwa sportowe, oraz towarzystwa: Powstańców i Wojaków, Obywateli i „Lira" na Szwederowie, na zabawę urozmaiconą niezwykłemi niespodziankami, mającą odbyć się w sobotę, 25. bm. o godz. 8. wieczorem na sali p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Wstęp jedynie za okazaniem legitymacji wystawionej przez zarząd odnośnego gniazda sokolego wzgl. towarzystwa. Legitymacja zastępuje zaproszenie.

9577) **Baczność członkowie tow. Ogrodów szreberowskich „Swoboda".** Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę, dnia 25. bm. o godz. 8. wieczorem w lokalu p. Ronke'go dawniej Twardowski przy ul. Długiej nr. 12. Na porządku dziennym sprawozdanie i obór zarządu oraz patronatów, ustalenie budżetu i inne ważne sprawy. **Zarząd.**

9974) **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, dnia 24. bm. o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat kol. Inż. Lisieckiego na temat: „Płace zarobkowe" oraz sprawy bieżące Stowarzyszenia. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. **Zarząd.**

9991a) **Klub Sportowy „Polonja".** Zebranie plenarne Klubu odbędzie się w piątek, dnia 24. bm. o godz. 8. wiecz. na sali „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego. Z powodu ważnych spraw niedzielnego obchodu i zawodów związkowych, przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych konieczne. **Zarząd.**

10022a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IX. Czyżkówko.** Nadzwyczajne zebranie drużyny ćwiczącej, jak i nićwiczącej odbędzie się w sobotę, dnia 24. bm. o godz. 6 wiecz. w szkole na Czyżkówku. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany. **Zarząd.**

KORONOWO. Baczność członkowie Chrześc. Z. Z. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę dnia 26. bm. w południe o godz. 12.30 w lokalu p. Krysińskiego. Na porządku obrad ważne sprawy jak i referaty członków zarządu okręgowego z Bydgoszczy.

Do nakładu miejskiego dołączamy dzisiaj nr. 11 Orędownika Urzędowego.

STAN POGODY.

Dzień godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. °C	Zachm. [illegible]	Kierunek szybkość wiatru metr na sek.
24. 4. 1. poł.	59,3	14,7	0	S. 2.
24. 4. 9 wiecz.	56,1	7,2	0	S. 06
25. 4. 7 rano	54,5	12	1	S. 4,0

Temperatura doby ubiegłej: średnia 8,28 najwyższa 15.5 najniższa — 2,9 Wysokość opadu 0,0

Z GIEŁDY.

Warszawa, 22. 4.

Dolary		5,18½ zł.
Funty szterlingów		24,93¾ zł.
Franki francuskie	za 100	27,20 zł.
Franki belgijskie	„ „	—26,25 zł.
Korona austryjacka	„ „	—73,[illegible] zł.
Korona czeska	„ „	15,44½ zł.
Frank szwajcarski	„ „	—[illegible] zł.
Włoskie liry	„ „	21,[illegible] zł.
Marka niemiecka		124½—12[illegible] zł.

Tendencja trochę mocniejsza.

Najsłowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, t. w. z. a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczą się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Biuro prawnicze Karola Schrödela, Nowy Rynek nr. 6. II. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Rolnicy! z najlepszym skutkiem wypróbowane lekarstwo przeciw chorobie drobiu "cholera" wysyła za poprzedniem nadesłaniem zł 5.50 buteleczka pocztą franko. E. Szwarc, Toruń, Św. Ducha 7 9 (10124

Wózki dziecięce na raty zagraniczne i krajowe od 50 złotych w wielkim wyborze. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a. (10012

Dentysta Duszyńska, Śniadeckich nr. 20 9—12 i 3—6. (5:28

Akuszerka przyjmuje zamówienia, udziela porady. Dworcowa 90. (10071

Podania rekursy, skargi do wszelkich władz, tłomaczenia załatwia Biuro P osb Długa 54 9872

Brennabor wózki dziecięce poleca Preys, Chocimska 16. 9971

Krawcowa szyje suknie, płaszcze i kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55 II ptr (10027

SPRZEDAŻE

Majątek 800 mórg pszennej ziemi dom 8 pokojowy 10 mórg parku, inwentarz żywy i martwy kompletny Cena 140.000 zł rozpłaty 60.000 zł. Zgł. Nowakowski Kaszubska nr. 34 (10069

Majątki ziemskie, domy, wille, interesy handlowe ma na sprzedaż biuro Jaszyckiego, Dworcowa 13 Tel. 780. (9957

285 mórg 50000. 170 mórg 28000 150 mórg z młynem wodnym 35000 Odpowiedź 1 zł Szarek, Dworcowa nr. 90 (10112

Willa 5 pokojowa 12.000 zł Dom z interesem 15 000 zł. Kamienica z interesem na Gdańskiej 16.000 zł. Dom I piętr. z interesem 10.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom ½ morga ogrodu, 3 pokojowe mieszkanie wolne w Kapuścisku przy Bydgoszczy na sprzedaż Paradowski, Śniadeckich 22 I piętro. (10067

Dom wolne mieszkanie, ogród owocowy, wpłaty 1000 zł. sprzedam Sokołowski, Bydgoszcz, Pl. Wolności 2. 9917

Okazja! Skład fryzjerski z urządzeniem bez mieszkania dobrze zaprowadzony za cenę 1.00 zł natychmiast do odstąpienia za zgodą gospodarza. Oferty pod „Okazja fryzjerska" do Dz. Bydg (10068

Domy wille, majątki ziemskie poleca Szarek, Dworcowa 90. (10113

Dom I piętrowy z 2 interesami w dobrym punkcie podwórze, wjazd, stolarnia stajenki itp., 1 interes z mieszkaniem zaraz do objęcia, za 12 000 zł. sprzeda Piasecki, ul. Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł ty.

Wille domy mieszkaniowe także z interesami, w najlepszem położeniu Bydgoszczy na sprzedaż Wład. udzieli Grundtke Bydgoszcz, Pomorska nr 43. II. (10008

60 mórg! Gospodarstwo ziemi dobrej w tem 10 mórg łąki z torfem, Dom 5 pokoi, budynki masywne nowe światło elektryczne, przy stacji kolejowej i szosie, szkoła w miejscu, majątek prywatny za cenę 6.000 zł przy połowie wpłaty na sprzedaż. Wiadomość: Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Willa z ogrodem, 5 pokoi korzystnie do sprzedania. Restauracja na wiosce z gospodarskiem zabudowaniem przy stacji sprzeda Nowakowski Kaszubska 34. (10030

Interes sklep delikatesów ładny duży z mieszkaniem 5 pokojowem i towarem w centrum za 6.000 zł sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł

Sypialnie dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (27 08

Drylling Heyma cal. 10 75×10,75 12 oraz dubeltówka Francotte'a cal. 12 w skórzanych futerałach z powodu wyjazdu na sprzedaż. Gdańska 42 I ptr lewo. (9718

Garnitur składający się z motoru Deutz 12—14 PS., młocarnie 66 cali i elewator 5 lat używany w bardzo dobrym stanie z powodu zdania probostwa do sprzedania młóci przeszło 20 ctr. na godzinę. Probostwo Sępólno, Pomorze. (9501

Sprzedam meble na 3 pokoje. Toruńska 7. (9855

Męski pokój czarny dąb, szafa do książek oszklona, biurko stół, 4 fotele adamaszkowe zielone, 4 krzesełka, 1 kanapa (prawie nie używane) na sprzedaż Bolesław Rakowski, Bukowiec pomorski kolej na miejscu.

Bryczka nowa na sprzedaż Wiadomość Św. Jańska 5 parter. (99 6

Na sprzedaż: pokój jadalny, sypialnia, kuchnia i zastawa stołowa. Sienkiewicza 26 podwórze II ptr. (10039

Skład drzewa użytkowego Bydgoszcz Bocianowo 6 sprzedaje: bale bukowe, olszowe i dębowe, jakoteż deski stolarskie, budowlane i skrzynkowe, po bardzo niskich cenach na dogodnych warunkach płatności. Telefon 329 (10158)

Motorek z rowerem, nowy, na sprzedaż. Hetmańska 25 I lewo. (10120

Dokart cztery kołowy, elegancki sportowy na sprzedaż. Dworcowa 90 lakiernia (9975

6 k. motor 220 wolt prąd stały dynamo 65 wolt 75 amp. prąd stały sprzeda. Nowacki, Rycerska nr. 6 (10085

Jajka kur rasowych, Minorki hamburskie, srebrne białe, ameryk., Leghorn ma na sprzedaż. Fethkowa, Toruńska nr. 17. (10046

Kuchnie malowane i surowe na sprzedaż, także dębowy męski pokój i jadalka. Przyjmuje wszelkie reperacje i odświeżanie mebli. Firma St. Tylewski, Okole, Jasna 6. (10044

Kuchnia na sprzedaż. Cena 65 zł. Gdańska 154, III p. (10105

2 wozy tanio na sprzedaż. Fordońska 9. (10052

Pianino czarne sprzedam na dogodnych warunkach. Of. do Dz. Bydg. pod „Czarne". (10086

Wyjeżdżając wyprzedaję meble z kuchni i pokoju. Stroma nr. 55. (10110

Sprzedam kołdry watowane garnitur, płaszcz i sak palto nie używane bardzo tanio Bocianowo 44, A Buczyński. (10036

Automobil ciężarowy, 4 tonowy z przyczepką, używany lecz w zupełnie dobrym stanie tanio do sprzedania. Zgłoszenia do: Przedsiębiorstwo Spółdzielcze „Zawada" w Trzemesznie. (10134

Do sprzedania 1 piec do palenia kawy na 35 kg. wraz z motorem. Oferty kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „M Z 20" (9958

Koń i powózka, koń 5-letni, powózka (bryczka) i platforma tanio na sprzedaż. Wiadomość: Właściciel domu Kujawska 24, między 4 a 6 po południu 10075

KUPNA

Poszukuję majątków, wil, kamienic różnej wielkości. Piasecki, Dworcowa 80.

Najwyższe ceny płacę za wszelkie skóry i włosie końskie Garbuję i farbuję wszelkiego rodzaju skóry od ręki. Posiadam skład najlepszych skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, ul. Malborska 13. 8182

Kupię mały dom z wolnym mieszkaniem najchętniej z ogrodem. Oferty pod „475" do Dz. Bydg (10101

LEKCJE

Buchalterji wyuczają listownie Kursa Sekułowicza Warszawa, Żurawia 42 Po ukończeniu — egzamin świadectwo. Żądajcie prospektów. (7203

Rutynowany nauczyciel przygotowuje do egzaminów, udziela pomocy w lekcjach szkolnych. Adres wskaże Dzien. Bydg. (10058

POSADY

Urzędnika kancelaryjnego kontraktowego poszukuje Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Kcyni (pow. szubiński). Wymaga się od kandydatów ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub ukończenia średniej szkoły handlowej. Płaca około 160 zł miesięcznie. Podania własnoręcznie napisane można nadsyłać do dnia 30 kwietnia. Załączyć: krótki życiorys, odpis końcowego świadectwa szkoły średniej, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia. (9359)

Poszukuję zaraz do sprzedaży ulicznej gazet 6 starszych ludzi i chłopaka do posyłek. Franciszek Szyperski, Pomorska 47 I. (10063

Dzielnej krawcowej, wspólniczki poszukuję. Kto? wskaże Dzien. Bydg. (10104

Służąca z dobrem gotowaniem i świadectwami potrzebna od 1 maja. Zgł. Dworcowa 31a. III p. lewo. (10102

Kantorzystka z 4½ roczną praktyką, dobremi świadectwami, obeznana z wszelkiemi pracami w większych biurach, władająca językiem polskim i niemieckim, szczególnie samodzielna w opracowywaniu wypłat i Kasy Chorych poszukuje stosownej posady ewtl. jako kasjerka lub ekspedjentka w jakimkolwiek składzie mogłaby także panią domu zastąpić, obeznana w gospodarstwie. Of. pod „M. 000" do Dzien Bydg. (10125

Starsza panienka z dobrem wychowaniem, która dłuższy czas samodzielnie interes prowadziła poszukuje posady jako kasjerka, ekspedjentka lub podobnem. Zgłoszeni pod „M. K 10" do Dz Bydgoskiego. (10108

Agent na pensję i prowizję potrzebny. Taszycki, Dworcowa 13. (9956

Poszukuję zaraz dzielną krawcową takowa musi być zarazem przykrawaczką, dla mego magazynu mód damskich. Zgł. z referencjami, fotografją i podaniem pensji, przy wolnem utrzymaniu skierować do „Bazaru Mód" Wyrzysk, Rynek nr. 7. 10 32

Kobieta do szycia worków i planów natychmiast poszukiwana. „Konopie". ul. Garbary 10 (10035

Malarzy potrzebuje Leszczyński, Piotra Skargi 10. 10100

Kucharka dzielna w swym zawodzie od zaraz do 15 lub 15 5. Zgł. sz. Letnisko B. T. W. Brdyujście. (10126

Służąca do wszystkiego potrzebna Marcinkowskiego nr 10 II ptr. prawo. Zgłaszać się między 5 a 6. (10060

Czeladnika kołodziejskiego i ucznia poszukuję zaraz K. Siwiński, mistrz kołodziejski, Poznańska 20 (10119

Uczni ślusarskich przyjmie I Kalitowski, mistrz ślusarski, ul. Gdańska 27. (9897

Panienka inteligentna, lat 20, z wykształceniem wyższej szkoły i praktyką poszukuje posady frebianki, najchętniej na majątku lub też w mieście. Posiada także pozwolenie udzielania nauki prywatnej z kuratorjum. Łask. of pod „Frebianka" do Dzien Bydg. (10088

Wdowa lat 50 czerstwa z synem inwalidą przyjmie chętnie **portjerstwo domu** lub posługę domu. Zgłoszenia uprasza (9912 **Zawadowska, ulica Stawowa nr. 29.**

DZIERŻAWY

Ubikacje fabryczne zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (10111

MIESZKANIA

Mieszkanie 5 pokoi z wszelkiemi wygodami i elektryczn. oświetleniem w okolicy dworca osobowego zaraz lub później poszukuję ewent. zamienię na mniejsze z telefonem. Zgł. pod „W. U." 10083

2 pokoje i kuchnia oraz stajnia wprost od gospodarza zaraz do oddania. Zgł pod „Mieszkanie 35" do Dzien. Bydg. (10064

Kowal kawaler, znający się na wszelkich pracach w zakres kowalstwa wchodzących oraz kuciu koni i elektryczności poszukuje posady. Leon Puczyński, Fordon u p. Wintera post. Pol Państ. (10053

Księgowy - bilansista rutynowany z wszechstronną praktyką poszukuje wszelkiej pracy w zakres buchalterji wchodzącej, zestawia bilanse, zamyka książki, przyjmuje kontrolę ksiąg Łask. zgł. do Dz Bydg pod „N. D. 1925". (10057

Buchalter-bilansista poszukuje posady w Bydgoszczy lub na wyjazd Adr. ul. Jasna 29a m. 6 II ptr. (10049

Maszynistka znająca stenogr. bg, z 5-klas. wykształceniem gimnazj. szuka stosownej posady. Łask. zgł pod „Maszynistka" do Dzien. Bydg. (9895

Była pracownica bankowa poszukuje posady biuralistki poważne referencje. Of. pod „Sumienna" do Dz Bydg. (9972

Posługaczka poszukuje miejsca, znająca wszelką pracę i umie gotować Nowa Kowska, Toruńska 151 parter lewo. (10045

Ogrodnik młodszy z dobremi świadectwami poszukuje od 1. 5. 25 posady, obeznany w wszelkich gałęziach ogrodniczych. Zamianowany polowiec. Łask. zgł. do J. Witkowski Bydgoszcz ul. Grunwaldzka 17. (Czyżkówko) (10082

Służący kawaler lat 22, znający dokładnie swój zawód, z dobremi poleceniami i świadectwami poszukuje stałej posady. Jan Witek, ul. Sieradzka 2 Bydgoszcz. (10072

Panienka władająca dokładnie językiem polskim i niemieckim, mająca ładny charakter pisma poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgł. do Dzien Bydg. pod „Charakter". (10092

Samotny pan poszukuje próżnego pokoju zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Skrzypek". (9916

Ogrodnik i masażysta żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, dzielny w swym zawodzie poszukuje skromnej posady w jakimkolwiek zakładzie lub majątku. Zgł. pod „Ogrodnik" do Dz. Bydg. (10103

Urzędnik komunalny, mający około 5 lat praktyki, obznajmiony dokładnie z administracją miejską, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Urzędnik". (9980

Mieszkanie ładne 3 pokoje z kuchnią, łazienką i światłem elektrycznem zamienię na 5 pokojowe. Koszta przeprowadzki ponoszę. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Zamiana 5". (10089

Mieszkanie 6-pokojowe z komfortem w centrum miasta do wynajęcia Zgł. do Dz. Bydg pod „Es". (9961

Mieszkania 2—4 pokoj. poszukuje się zaraz Of. do Dz. Bydg pod „W. B. 100" (10051

Poszukuję mieszkania 5—7 pokoj. w nowoczesnym domu w Bydgoszczy zaraz lub później. Pośrednictwo pożądane. Leon Woźniak, Warszawa, Hoża nr. 23 m. 3 (10047

Poszukuje się skromnie 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu zaraz. Oferty pod sub „E. S." do Dz. Bydg. (9948

Mieszkanie 3—4 pokojowe poszukuję. Taszycki, Dworcowa nr. 13, Tel. 780. (9962

Mieszkanie. Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza urzędnik potowy. Adres wskaże Dz. Bydg. (9945

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia, ul. Fordońska 7. (9852

Mieszkania 2—3 pokoj. w pobliżu ul. Dworcowej poszukuje Grundtke, Pomorska 43. (10091

POKOJE

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem od I V. do wynajęcia, Św Trójcy 30, II p. p. Hofmann. (10114a

Pokój umebl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. Kościuszki 37. (9663

Pokój umeblowany dla dwuch panów do wynajęcia od I. V. 25. Ul. Jezuicka 6 II p. (10097

Pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia. Jagiellońska 8, I. (10095

Pokój umebl. dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Długa 14 I ptr. Kulasz (10088

Pokój umebl. dla 2 panów z utrzymaniem od 1 maja do wynajęcia. Św. Trójcy 14 II ptr. lewo (9788

2 pokoje umeblowane w dobrym domu dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, parter lewo. (10114

Ładny słoneczny pokój od 1 maja do wynajęcia. Paderewskiego 7 II piętro lewo. (10083

Pokój elegancko umebl. wśród mieście dla 1 lub 2 lepszych panów z całem utrzymaniem i skromniejszy dla lepszej panienki od 1 maja do wynajęcia. Petersona 11 I ptr. (10076

Pokoju absolutnie spokojnego bez utrzymania poszukuje od 1 maja nauczyciel (kawaler). Zgł. pod „Spokojny" do Dzien. Bydg. (10030

Pokój bez pościeli dla 2 panów lub panienek do wynajęcia. Plac Zacisze nr. 4 ptr. lewo. (9845

Pokój frontowy umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Jest pianino. Błonia 2 II ptr. lewo (10079

Panienka poszukuje skromnie umeblow. pokoju bez pościeli. Zgł. pod „Skromny" do Dz. Bydg. (10073

Pokój umebl., bez utrzymania, ze światłem elektrycznem do wynajęcia Marcinkowskiego 11 parter lewo. (10115

ROZMAITOŚCI

Wspólnika z gotówką 15—20000 zł. poszukuje do młyna parowego. Oferty pod „Spółka" do Dz. Bydg. (9980

15—20000 zł. pożyczki na I hipotekę poważnej nieruchomości w mieście za dobrem oprocentowaniem poszukuję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Procent". (10087

Poszukuję pożyczki do 4000 zł. do przedsiębiorstwa. Zysk i procent ogromny w kilku miesiącach Spiesznie zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Polfil". (10050

2.000 złotych wypożyczę na dłuższy czas pod warunkiem, gdy będzie dla mnie zajęcie lub przystąpię do spółki. Dalsze 2.000 zł. będę miał za kilka miesięcy do dyspozycji. Spiesznie oferty upraszam pod „Rzutki kupiec książkowy" do Dz. Bydgoskiego. (10106

100 złotych nagrody płacę temu, który przez omyłkę zabrał plecak zielony, sprzęty myśliwskie na dworcu Bydgoszcz. Gdzie oddać wskaże Dziennik Bydgoski. (10094

Wspólnika z gotówką 5—8 tys. zł. poszukuję do uruchomienia komunikacji autobusowej między dwoma handlowemi punktami, interes bardzo dobry i obiecujący ogromne zyski. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Wspólnik". (10043

Obelgę rzuconą na p. Wernera Reusoffa z żalem cofam i niniejszem przepraszam. Lutostańska, Bydgoszcz. (9948

Wilczek suczka zaginęła. Oddać za wynagrodzeniem ul. Dworcowa 66, Zawitaj. (10085)

Sierotę przyjmie się zaraz do rodziny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Przybył". (10074

Wysłano dnia 1. 4. 25 r. 2 weksle pocztą firmie Heiman Łódź jeden na zł. 100, płatny 18 5., drugi na zł. 150, płatny 18 5 które zostały zgubione, zaznaczam bankom, że płacić ich nie będę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych. J. Dilling, Bydgoszcz, Toruńska nr. 179. (10082

Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Łukomskiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim naszym Przyjaciołom, Współpracownikom i Znajomym składamy niniejszem **wyrazy gorącego podziękowania** za okazane nam nader liczne dowody współczucia i żalu z powodu śmierci ś. p.

Stefanji Ziółkowskiej

naszej ukochanej i najdroższej żony i matki.

Franciszek, Halina i Marjan Ziółkowscy.

Poznań, dnia 22 kwietnia 1925 r. 10099

Salon mód

ulica Długa nr. 47 poleca olbrzymi wybór kapeluszy damskich. 8399

Czerwoną koniczynę

do siewu w partjach centnarowych mają do oddania (10098

Kruczyński i Ska., Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka 105 Telefon 1323-1333.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę **w Chełmnie przy Rynku nr. 20** drogą przymusową więcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 konie, 1 krowa, 3 powozy, 1 samochód, 1 platforma, 1 wóz roboczy, 1 rower, 1 maszyna do pisania, 2 pary połszorków, 1 sanie wyjazdowe, 1 żelazna szafa, 2 młynki do czyszczenia zboża, 1 tryjer, 600 worków, 750 ctr. węgla, 55 ctr. saradeli, 28 ctr. grochu, 250 ctr. lnianego makuchu, 14 ctr. koniczyny żółtej, 10 ctr. rejgrasu, 5 ctr. lucerny, 70 funtów marchwi, 5 wag dziesięciorycznych, 2 szafy, 9 stołów, 8 krzeseł, 1 ławka, 1 zegar ścienny i 7 różnych rogów.

Chełmno, dnia 22 kwietnia 1925 r. (10034

Bartosiński, komornik sąd. **w Chełmnie.**

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Śniadeckich 56

narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Wspólnika

cichego przyjmie poważne przedsiębiorstwo handlowe w stałym rozwoju celem rozszerzenia działalności. Potrzebny kapitał **30.000 zł.** Zgłosz. pod nr. 30.000 do eksp. Dziennika Bydgoskiego. (10041

Trumny

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14. (10018



Najlepsze

stopery ALPINA

dla każdego sportu. **Pedometry** (krokomierze), **zegary do liczenia, kontrolne** dla stróży i kontrolowania pracy z trwałemi i precyzyjnie wykonanemi mechanizmami, **ochraniacze dla ochrony ust i nosa** przed szkodliwemi pyłami, **przybory rysunkowe, geodezyjne** etc. poleca

Centrala Optyczna 10083

St. Zakaszewski, ul. Gdańska 7.

Wrocław

14.—17. maja 1925 roku

56. Targ Maszyn Rolniczych

Największa wystawa dużych maszyn i narzędzi rolniczych w Niemczech.

TARGI TECHNICZNE

Szczególne grupy: urządzenia do budowy młynów, maszyny do obróbki drzewa, maszyny biurowe.

Spieszne załatwianie paszportów i legitymacji targowych przez naszego przedstawiciela: 9600

C. B. „EXPRESS“ właśc. Jerzy Wodtke, Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 46/47. Telefon 665, 799, 800, 801.

Wszelkie informacje przez Zarząd Targów w Wrocławiu.

HOTEL

pierwszorzędny, z salką, restauracją, podwórzem zajazdowem, stajniami, garażem, w mieście powiatowem, gdzie gimnazja państwowe, blisko granicy położonem, jest **zaraz pod korzystnemi warunkami do odstąpienia.** Dzierżawa nader korzystna.

Zgłoszenia pod **Nr. 1925** do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (10117

Walne Zgromadzenie L. O. P. P.

odbędzie się **w piątek, dnia 24 kwietnia b. r.** o godz. **7** wieczorem **w sali Rady Miejskiej w Ratuszu.** Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu Walnego Zgromadzenia Założycielskiego.
2. Sprawozdanie z czynności zarządu od dnia 28 marca 1924 do dnia 31 marca 1925 r.
3. Sprawozdanie skarbnika.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Preliminarz budżetowy na rok 1925.
6. Wybór 12 członków zarządu i 6 zastępców.
7. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców.
8. Wybór 2 delegatów na Ogólne Zgromadzenie Komitetu wojewódzkiego.
9. Wolne głosy.

Każde kółko wysyła swego przewodniczącego lub zastępcę na Walne Zgromadzenie. Obecność wszystkich przewodniczących kółek lub zastępców jest konieczna. (9886

Sekretarz: **Czarnecki.** Przewodniczący: **Dr. Potocki.**

Dom Konfekcyjny

W. Mroczek

Nakło, Rynek 360

Telefon nr. 594 **Zał. w r. 1898.**

Poleca tanio:

gumowe płaszcze, płaszcze damskie.

KONFEKCJA MĘSKA (zastępuje miarową),

bławaty, płótna, szewioty na bluski itd. 2517

Towary krótkie **Kapelusze męskie**

Skład delikatesów

z towarem lub bez, nowocześnie urządzony i dobrze prosperujący, w ruchliwym punkcie Grudziądza wraz z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Zgłosz. do Ag. Rekl. „Par“ w Grudziądzu ul. Toruńska nr. 4 pod „W. 140“. (10031

Uczeń

(10081)

z dobrej rodziny, z lepszem wykształceniem szkoln. może się zgłosić.

B. Tomaszewski, nast. E. Dykier

Drogerja pod Orłem Bydgoszcz-Okole.

Poszukuję od 1. 5. 1925 **dzielnego**

książkowego-bilansistę.

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje

Jan Cisewski, hurtowny handel win Bydgoszcz, Stary Rynek 27. (10107

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się **dnia 9 maja 1925 r. o godz. 5 po poł. w lokalu bankowym** przy Starym Rynku nr. 11.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1924
3) Sprawozdanie z rewizji związkowej.
4) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5) Uchwała co do podziału zysku za rok 1924.
6) Przedłożenie i przyjęcie bilansu otwarcia per 1. 1. 1925.
7) Uchwały wynikające z art. 46 Ustawy o spółdzielniach.
8) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
9) Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej.
10) Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1924 jest wyłożone w lokalu bankowym w godzinach urzędowych. (10065

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1925 r.

Bank Ludowy Sp. z. z n. odp. w Bydgoszczy.

Rada Nadzorcza

Henryk Kaszubowski, prezes.

Województwo Poznańskie.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz

sprzeda **dnia 7 maja 1925 r.** od godz. 9½ rano w drodze licytacji w hotelu p. **Spychalskiego** przy **ul. Toruńskiej nr. 184** (dawniej Röpkiego)

drewno użytkowe, budulce II. i IV. kl., drągi II. i III. kl. i opałowe

z leśnictw Łochowo i Zamość.

Bliższe warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży. (10080

Nadleśniczy Państwowy.

FREZERA

wpracowanego (Schnittfräser) **poszukuje**

W. WEYNEROWSKI i SYN. Bydgoszcz. 10042

Biegła maszynistka

z praktyką w kancelarji adwokackiej **może się natychmiast zgłosić.** 10093

Adwokat Rosada, Mogilno

Przyjmiemy do naszego biura dobrze poleconych

2 elewów

najchętniej z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia osobiste pomiędzy godzinami 10-tą a 12-tą.

Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc. Bydgoszcz, Promenada nr. 1. (9959

Dzielnego SZOFERA

mechanika lub ślusarza, z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami, **przyjmie zaraz Wydział Powiatowy w Gniewie.** Wolne mieszkanie, światło i opał. Zgłoszenia skierować do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Gniewie.

9944

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 25 kwietnia 1925 r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał **w Bydgoszczy** przy **ul. Długiej 34** najwięcej dającemu i za gotówk (10087

1 fortepjan skrzydło.

Preuschoff, kom. sądowy **w Bydgoszczy.**

Kino Kristal

Dziś piątek

Premjera!

Premjowana piękność Włoch bosko zbudowana czaruj. piękna

Hr. Ruia de Liguoro

wszechświatowa sława, znana jako odtwórczyni **Messaliny i Eunicy z Quo Vadis** w najwspanialszym filmie sezonu p. t.:

MAREMMA

10121

(Kwiat na bagnie).

Dramat miłości i grzechu w 10 wielkich aktach. Wyjątkowo fascynująca treść. Piękne zdjęcia z natury. Słowa nie wystarczą!